Nr 54. Kraków, 7 Marca — Niedziela. Rok 1875.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na rok	na kwartał	na 2 miesiące	na 1 miesiąc
Miejscowa w Krakowie	złr. 20	złr. 5	złr. 4	złr. 2
Pocztą w państwie Austryackiem	„ 24	„ 6	„ 5	„ 2·50
„ do Niemiec i Włoch	„ 32	„ 8	„ 6	„ 3
„ „ Francyi i Anglii	„ 60	„ 15	„ 10	„ 5
„ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi	„ 48	„ 12	„ 8	„ 4

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Administracya „CZASU," księg. p. S. A. Krzyżanowskiego, handle Dworskiego, Wierzchowskiego tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik, Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb, Reichsrathsplatz N. 2 i R. Mosse Seilerstätte N. 2, Rotter & Com. Rimerg. 13; w *Berlinie, Hamburgu, Monachium* i *Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

Kraków 6 marca.

Zwracaliśmy już po kilkakroć uwagę na doniosłość wniosku p. Göllericha o reformie władz politycznych, jakkolwiek brzmienie jego było dość ogólnikowem. Równie ogólnikowem jest sprawozdanie komisyi, które po kilku „zważywszy", niemniej znaczących co motywa wnioskodawcy, wzywa rząd do przedłożenia projektu ustawy o pomnożenie urzędników politycznych i domaga się tego zwiększenia sił biórokratycznych poza siedzibami urzędów powiatowych.

Przyznać należy, że sprawozdanie komisyi nie narusza, jak się tego zrazu obawialiśmy, kompetencyi ustawodawczej, owszem wyraźnie wypowiada: „że przez takie urządzenie reprezentacye krajowe będą zarazem mogły zaproponować zmiany ustaw gminnych do ich prawnej kompetencyi należących". Wprawdzie zdawałoby nam się, że nie tylko „zaproponować", ale uchwalić pomienione zmiany, leżałoby w atrybucyach sejmów krajowych. Nie będziemy się jednak spierali o wyraz, i wolimy przyznać z góry, że dobrą stroną tego sprawozdania komisyi jest wyraźna dążność do reformy gminnej, a zwłaszcza wskazówka, w jaki sposób możnaby wreszcie rozwiązać węzeł gordyjski kwestyi kompetencyi w najbardziej organicznych sprawach. Dotąd bowiem reprezentacye krajowe miały skrępowane ręce w całej pracy ustawodawczej niemożnością przystąpienia do tego, co jest podstawą wszelkiej autonomii, do organizacyi gminy i powiatu, bo zaraz występowała owa granica kompetencyi ustawodawczej, ze względu na organizacyę władz politycznych zastrzeżona Radzie państwa.

Czy jednak ta trudność formalna nie wypływa z głębszej przyczyny, której wcale jeszcze nie usuwa zamierzona reforma reichsratowska. Ustawiczny spór o kompetencyę dwóch, że tak powiemy, instancyj ustawodawczych czy nie jest wyrazem pojęć czysto austryackich, wynikłych z dawnej biórokracyi, a służących za ostatni szaniec centralizacyi, według których rząd uważanym jest zawsze za odrębny, częstokroć obcy czynnik wśród społeczności? Uznajemy potrzebę tego czynnika władzy, który wypływa z góry i uzupełnia samorząd gminny, czy powiatowy, ale nigdzie granica demarkacyjna między organami władzy państwowej z żywiołami, na których się wspiera *selfgovernment*, nie odrysowuje się tak wydatnie, jak w Austryi. Nie zwracamy zaś tutaj wyłącznie zarzutu do tych sfer centralistycznych, z których wyszedł wniosek Göllericha i sprawozdanie komisyi, bo w tem błędnem pojęciu rozpołowienia władzy mają równą winę obie strony. Centraliści nierozumieją innej reformy, nieznachodzą innej rękojmi, jak powiększenie szeregów biórokracyi i rozszerzenie zakresu jej atrybucyi; autonomiści, przyznajemy to, zwłaszcza autonomiści galicyjscy, inaczej znów nie pojmują samorządu, jak tylko przez posunięcie owej granicy autonomicznych korporacyj i cofnięcie choćby o krok jeden dalej wpływu i władzy biórokratycznej, państwowej. W ten sposób z obu stron pracują nad tem, aby utrzymać stan anormalny, zawieszony między samorządem a biórokracyą, stan, w którym władza i społeczeństwo, państwo i kraj miasto zbliżyć się, występują jako współzawodnicy.

Co właściwie stanowi *pium desiderium* naszego samorządu gminnego i powiatowego, co paraliżuje wszelkie usiłowania w tym kierunku, oto kwestya exekutywy, bez której wszelkie nasze rady powiatowe, obszary dworskie i wójtowie gromadzcy są czczą tylko dekoracyą nieistniejącego samorządu. Do czego dąży wniosek p. Göllericha i sprawozdanie poparte motywami o czuwaniu nad bezpieczeństwem osób i mienia, którym niemożna odmówić słuszności? Oto celem tu ukrytym jest wzmocnienie exekutywy w rękach pomnożonej biórokracyi i rozrzuconej jak najbliżej gmin po powiatach.

W kraju naszym pojawiały się projekta pozornie nader zbliżone do tej myśli. Na widok anarchii, jaka się szerzy w skutku podziału między organami władzy obdarzonemi exekutywą a organami autonomicznemi, projektowano tutaj pośrednią instytucyę na wzór sherifów angielskich; to znów zamyślono wprowadzić reprezentanta władzy do ciał autonomicznych z wyborów wyszłych. Projekta te jednak dążyły do zespolenia czynnika władzy z żywiołami autonomicznemi.

Inną zdradza dążność projekt reichsratowski pomnożenia urzędników politycznych. *Nomen est omen*, a zaiste, nic lepiej niecharakteryzuje żywej zawsze tradycyi biórokracyi austryackiej nad tę nazwę administracyjnych władz urzędami politycznemi. Administracya i polityka to rzeczy zupełnie odrębne, a jednak w Austryi idące zawsze społem. Sherif w Anglii ma niemal tę samą niezawisłość od kierunku politycznego panującego w gabinecie, co sędzia pokoju. Politycznymi urzędnikami są tam tylko członkowie dyplomacyi, bo rząd dopomaga tylko krajowi do administracyi, ale niemoże polityczną tendencyą w sprawy wewnętrzne wnikać. Jakże daleko jesteśmy od tego stanu w Austryi! Słusznie też administracya nosi nazwę urzędów politycznych, bo jest odbiciem każdorazowej polityki gabinetu, co więcej jest korporacyą i hierarchią o niezatartych tradycyach i dążnościach politycznych, pełną narodowych i społecznych niechęci. Niedawna przeszłość nasuwa pod tym względem pamiętne wspomnienia i ciężkie doświadczenia, a dziś jeszcze tam gdzie otwarta opozycya, jak w Czechach, niebrak pod tym względem świeżych przykładów. Wiąże się z tem system centralistyczny i kwestya narodowości, a częstokroć mięsza się także w sposób nader niebezpieczny tak dla państwa jak dla kraju, dążność socyalna.

Niełudzą nas przeto pozory wniosku p. Göllericha, jakoby centralistyczni ustawodawcy przechylali się do samorządu gminnego. Pod pozorami temi ukrywa się bowiem dążność rozrzucenia sieci agentur biórokratychnych po za siedzibą powiatów, w jak najbliższem zetknięciu z gminami wiejskiemi. Zaiste, pod taką opieką niedziw, że centraliści są gotowi rozszerzyć zakres autonomii gminnej.

KORESPONDENCYA „CZASU."

Wiedeń 5 marca.

(*J. H.*) Izba niższa Rady państwa obradowała dzisiaj dalej nad ustawą o podatku domowym. Na początku posiedzenia dep. Roser uzasadnił wniosek swój dotyczący urlopowania podczas żniw wojska, do pełnienia służby niekoniecznie potrzebnego. Mówca powiada: Gospodarstwo wiejskie upatruje w tem, gdyby urlopowanie wojska nienastąpiło, niebezpieczeństwo dla siebie, a mniejszy właściciel każdym razem z trwogą oczekuje żniwa, albowiem brakuje mu sił roboczych, a jeżeli je dostanie, to tak drogo, iż koszta nie zostają w stosunku z dochodem gospodarstwa. Przy obecnych okolicznościach rolnictwo żadnego nie może wydać zysku, a mniejszy posiadacz musi bilans swój deficytem zamykać.

Okoliczności te wiele przyczyniają się do utworzenia proletariatu chłopskiego, przyczyniają się również do wyniszczenia stanu rolniczego, a przynajmniej narażają go na niebezpieczeństwo, co dla Austryi, jak dla wszystkich krajów cywilizowanych tylko ze szkodą może być połączone. Wiele wprawdzie pomagają już maszyny rolnicze, ale, czy każdy mniejszy posiadacz jest w stanie kupić takowe? Chłop zaś, od czasu zaprowadzenia ustawy wojskowej bardzo przygnieciony, albowiem, nie dość, że od rana do wieczora w pocie czoła pracuje, podczas gdy synowie jego pod bronią, ale nadto obejść się musi bez ich pomocy, dla nich pracować, aby ich wyżywił. Łatwo możnaby temu zaradzić, gdyby puszczono na urlop na dwa lub trzy miesiące wojsko nie potrzebne do pełnienia służby. Wystawcie sobie Panowie, coby to za korzyść była dla rolnictwa, gdyby puszczono wojsko na urlop do żniw. Rezolucye dotychczas uchwalone, nic nie pomogły, rząd zdaje się, nie przychyla się do tego. Podczas gdy dla industryi wszystko się czyni, nie troszczy się wcale o rolnictwo, chyba tylko, gdy chodzi o jaki podatek A przecież rolnictwo, które milionów dostarcza państwu, ma prawo, domagać się wzajemności. Proszę więc Izbę w imie interesów rolnictwa, przyjąć mój wniosek, to jest przydzielić go komisyi ekonomicznej. (Przyjęto).

Z porządku dziennego uzasadnia dep. Ozarkiewicz w pierwszem czytaniu wniosek swój, zmierzający do tego, aby beneficyaci duchowni przy przenoszeniu majątku, nieprzekraczającym kongruy, uwolnieni byli od należytości przenoszenia. Mówca wnosi przydzielenie wniosku właściwej komisyi, na co Izba się zgadza i przechodzi do specyalnej dyskusyi nad ustawą o podatku domowym, której § 1 po dłuższej wyczerpującej rozprawie, w której brali udział dep. Fux, Kronawetter, Schönerer, Fuchs, Plener i Wolfram, przyjęty został z poprawką Fuxa.

§ 2 stanowiący o uwolnieniu od podatku domowego, a rozpadający się na 12 punktów, załatwiono tylko do punktu piątego, do którego przemawiali ze strony posłów polskich deputowani Julian Czerkawski i X. Chełmecki, mianowicie w tej myśli, aby uwolnione były także od podatku mieszkania zabudowań publicznych, zajęte przez nauczycieli ludowych. Znalazła się atoli liczna opozycya, przeciw temu, a co dziwna, właśnie po stronie skrajnej lewicy postępowców, w skutek czego pierwsze pięć punktów § 2 przyjęte zostały bez zmiany według wniosku komisyi.

Wiedeń 5 marca.

(*R.*) Uderzyło powszechnie, że Dr Rechbauer, prezes Izby niższej, na poniedziałkowej konferencyi u bar. Lassera nietylko zgodził się na program rządowy, a mianowicie na odroczenie wniosku Wildauera, ale udzielił formalne wotum zaufania gabinetowi, lubo, jak wiadomo, nie był wcale kandydatem rządowym, gdy przed rokiem rozchodziło się o wybór prezesa Izby. Podobnie zachował się także Dr Hoffer, nowo obrany naczelnik klubu postępowego, a faktem jest, że klub ten wbrew twierdzeniom *Tagblattu* oświadczył zgodność swoją z zapatrywaniami Dr Hoffera. Okoliczności te przypominają słowo o „państwie nieprawdopodobieństw". Trudno bowiem było przypuścić, że gabinet znajdzie podobne poparcie, właśnie ze strony klubu postępowego i to w sprawie wiernokonstytucyjno-liberalnej. Cierpliwość ta, jaką zdradza klub postępowy w sprawie wniosku Wildauera, jest zastanowienia godną. Interes rządu w tej mierze jest jasnym, mógł był bowiem narazić pozycyę swoją w obec własnego stronnictwa, w obec Polaków a może w obec Korony; są to względy, z któremi liczyć się nie potrzebował klub postępowy. Tem bardziej uderza zachowanie się tegoż klubu, zwłaszcza, że część lewicy i przemawiająca w jej imieniu prasa, bynajmniej nie zadowolona odroczeniem wniosku Wildauera. Dzienniki zaś służące klubowi postępowemu, wystąpiły w obronie rządu, i przemawiają za odroczeniem wniosku Wildauera. Jest to więc zmiana ról zupełnie jak w Peszcie. *Nowa Presse*, *Tagblatt* i *Fremdenblatt* znajdują się w opozycyi, a *Deutsche Zeitung* widzi się zmuszoną, bronić się od zarzutu, jakoby była „*officiös*" (w stosunkach z rządem). Dzisiejsza *Vorstadt Zeitung* tłómaczy po części te zmiany sytuacyi. W chwili uwolnienia Ofenheima i tryumfu jego zwolenników, klub postępowy uważał za obowiązek zeszeregować się około gabinetu i popierać go wszelkiemi siłami, gdyż upadek jego w tej chwili równałby się zwycięztwu teoryi p. Ofenheima i ściągnąłby na stronnictwo wiernokonstytucyjne podejrzenie, jakoby ono kojarzyło się z partyą p. Ofenheima. Tryumf Barycharów w obozie Ofenheima — powiada *Vorstadt Zeitung* — był niezręcznym, bo zmusił wszystkich ludzi uczciwych stanąć w obronie gabinetu. Nie wiemy, z jakich powodów organ ten demokratyczny i ludowy dziś tak pisze, skoro aż do niedzieli to jest, aż do uwolnienia p. Ofenheima dość wyraźnie brał stronę byłego dyrektora kolei czerniowieckiej. Bardziej konsekwentną jest *Deutsche Zeitung*, która przez cały ciąg procesu nawet z pewną namiętnością występowała przeciw Ofenheimowi, a kto wie, czy dziennikowi temu nie przyświeca myśl skorzystania z chwili i pobicia *Nowej Pressy* na polu współzawodnictwa. Nie ulega bowiem wątpliwości, że proces Ofenheima wywołał reakcyę przeciw wszelkiemu szwindlowi, że dziennik wywieszający otwarcie i jawnie sztandar „*der ehrlichen Leute*," jakto czyni od kilku dni z wielkim naciskiem *Deutsche Zeitung*, może zyskać wielu zwolenników. W Wiedniu na tem polu mało da się zrobić. Lecz we wszystkich krajach koronnych poza stolicą całkiem inaczej zapatrują się na proces Ofenheima. Zagraniczne dzienniki niemieckie, tak skoro w potępieniu Austryi z powodu procesu Ofenheima, zapominają, że przedewszystkiem wielka część ludności wiedeńskiej nie tryumfowała z powodu uwolnienia p. Ofenheima, a następnie, że Wiedeń to jeszcze wcale nie cała Austrya. Na prowincyi zupełnie inne panują wyobrażenia, tam znaleźć można o wiele zdrowszy i jędrniejszy materyał, aniżeli w stolicy. O tem powinny wiedzieć i pamiętać zagraniczne dzienniki niemieckie, którym niestety zarzucić można złą wiarę, gdyż byłyby tak samo pisały o Austryi, bez względu na rezultat procesu, byle tylko módz szkalować monarchię Habsburgów.

NPan wczoraj przyjął na osobnem posłuchaniu ambasadora rosyjskiego p. Nowikowa.

Prezydent miasta Krakowa Dr Zyblikiewicz wyjechał dziś z Wiednia. Wczoraj miał posłuchanie u NPana.

Berlin 28 lutego.

Komedya dobiega kresu. Kanclerz oczywiście spostrzegł, że mógłby wreszcie przyzwyczaić umysły do zamiaru ustąpienia swego od władzy. Byłoby to iść za daleko. O ile wiem, korespondenci półurzędowi, rozpuszczający wieść tę po świecie, zostali wezwani do powstrzymania zapału. *Gazeta kolońska* mianowicie dała widzieć dwóch korespondentów, prostujących się nawzajem: drugi wymawiał pierwszemu, że przekroczył „instrukcye swoje." Słowo warte zapisania, lubo przyznaje ono to tylko, o czem w Berlinie wszyscy wiedzą, że cała prasa półurzędowa, trzymaną jest w karności, jak pułk wojska. Instrukcye dochodzą ją wprost z bióra spraw zagranicznych, a ostrą dostaje naganę, kto je źle wykonywa.

Najświeższe wiadomości o kanclerzu potwierdzają to, co zaraz pisałem. Wątpiłem, aby miał na myśli porzucić władzę. Lecz z jednej strony stan zdrowia, wymaga wielkiej ogledności, a z drugiej strony liczni nieprzyjaciele, jakich narobiła polityka zaczepna i charakter jego gwałtowny, starają się naturalnie korzystać zawsze z chwili, w której co roku oddala się z Berlina, aby zachwiać wzięcie, jakiego u Cesarza używa. Na tę kolej zresztą narażeni są wszyscy pierwsi ministrowie we wszystkich krajach na świecie, ale tego, co się zdarza innym, ks. Bismark znosić nie chce. W stanie nerwowym, w jakim się ciągle znajduje, wszelki opór go drażni, unosi się też nad wszelką miarę ilekroć spotka się z przeszkodą woli swej stawioną. Zdaje się, że tym razem znalazł się w obec prawdziwej ligi, silnie zorganizowanej, której mądrze skombinowane usiłowania miały działać podczas jego nieobecności ze wszech stron razem. Chciał się więc przekonać, czy posiada zawsze jeszcze zaufanie Cesarza w tym samym stopniu, i udało mu się zupełnie. Teraz więc wszystko skończyło się. Niema mowy o ustąpieniu kanclerza: niema mowy nawet o dodaniu mu *adlatusa*; była to, powtarzają teraz jego stronnicy, pogłoska złośliwie przez ultramontanów puszczona, (na ultramontanów tutaj wszystko złożyć można), którzy chcieli, aby bar. Manteuffel zajął tym sposobem stanowisko.

Dwie rzeczy pozostały stanowcze i zupełnie pewne: pierwsza, że ks. Bismark czuje się więcej, niż kiedy zapewnionym, co do swej potęgi i kredytu, skoro nie czeka nawet powrotu do Berlina p. Delbrüke, prezesa Rady związkowej, i wybiera się za dni kilkanaście w Lauenburskie, a nie wróci ztamtąd, aż w końcu lata; jest to jak pisałem urlop nieoznaczony; druga, że przyjaciele jego i podwładni dołożą jak największych starań, aby ująć stronnictwo narodowo liberalne, tak w parlamencie niemieckim, jak w sejmie pruskim, w silniejszą organizacyę i w większą karność.

W tem bowiem tkwi najdotkliwsza strona polityki dla kanclerza. Owoż, z trzech szefów tego stronnictwa, dwóch walczyć nie może: Forckenbeck i Bennigsen, jako prezesi w parlamencie i w sejmie, nie mogą brać czynnego udziału w kierowaniu stronnictwem. Lasker zaś jest chory; trzeba więc nie szczędzić zachodu do wyszukania innych przywodców.

Ciekawej sceny byliśmy niedawno świadkami w sejmie, gdzie dwaj Windthorści, stryj i synowiec, stoczyli z sobą prawdziwą wojnę domową. Synowiec, Windthorst z Bielefeldu, liberał i posłuszny aż do poziomu, uderzył z żywością na stryja swego, Windthorsta z Meppen, słynnego deputowanego katolickiego, z powodu tajnych funduszów rozdzielonych na prasę, które zowią powszechnie *Reptilienfond*. Były minister, teraz szef katolickiego stronnictwa, wymierzył silny attak na fundusz rzeczony; synowiec zaś w odpowiedzi twierdził, że papież czyni tak samo, poświęca bowiem rocznie 180,000 franków na podtrzymywanie prasy katolickiej. Deputowany ten przegląda zapewne rachunki watykańskie, bo w dziennikach katolickich subwencyi tej dopatrzeć się trudno.

Paryż 1 marca.

(=) Ważną rzeczą jest forma, ale nie mniej pewno nieobojętną treść; mamy dotąd tylko formę rządu, ale jaką będzie jéj aplikacya? jakim będzie

---

Część literacko-artystyczna.

Pamiętnik o wojsku polskiem w Hiszpanii od 1808—1812 r.

(Dalszy ciąg).

Po wyzdrowieniu porucznika Brandta w wybornie urządzonym lazarecie w Saragossie, wrócił on do swego pułku i nieustannie ucierał się z partyzantami w górzystej okolicy, i to w najniedostępniejszych skałach. Pewnego razu dywizya znalazła się w dzikiej okolicy około Chert i weszła w milowej długości wąwóz, po obu stronach wznosiły się strome opoki dające bardzo wązkie przejście a drogę utrudniały kamienne zasieki. Sześć godzin trwało przebycie tego wąwozu. Nawet prości żołnierze czuli nieprzyjemność tego położenia; cała bowiem dywizya mogła być tu zatrzymaną przez garstkę śmiałków. Szczęściem, że niebyło nikogo ktoby bronił tych Termopilów. Gdy wojsko wyszło z wąwozu, każdemu żołnierzowi spadł kamień z serca — rozweseliły się szeregi ujrzawszy przed sobą czarującej piękności równinę Walencyi, okrytą południowemi owocami i palmami widzianemi tu po raz pierwszy.

Uprawa kraju, sztuczne nawodnienie, ślniąca białość domów, kościoły z pięknie lazurowanych kamieni, otoczone palmami, wszystko zachwycało oczy w tym ziemskim raju. Żołnierze opływali w wyborne wino, jarzyny, owoce, wędzone ryby i szynki. Brakowało tylko żywności dla koni — zamiast owsa karmiono je rożkami, do których konie polskie nie chciały się z razu przyzwyczaić.

Ponieważ znaczniejsze miasto Tortoza było obwarowane, i mieściło liczną załogę hiszpańską, podstąpiono pod takowe, zniósłszy wprzód kilka kup partyzanckich.

„Pułkownik Mesclop ze sztabu — pisze Brandt — rozbiwszy batalion gwardyi wallońskiej posunął się tak z awangardą, że podstąpił prawie pod same szańce Tortozy. Mieszkańców zastaliśmy wszędzie pracujących spokojnie, i bez wystrzału zbliżyliśmy się pod szaniec przedmostowy.

„Ja z moją kompanią posunąłem się gościńcem, a że ani jeden strzał niepadł od nieprzyjaciela, byliśmy pewni, że warownie są opuszczone; stanęliśmy więc pod samymi palisadami. Aż tu naraz w szańcu rozlega się krzyk: *los franceses — los enemigos — a los armas!* I ze starego zamku po drugiej stronie rzeki zagrały działa, w mieście bito na gwałt w dzwony, wrzeszczano i bębniono. Szaniec przedmostowy napełnił się czerwonemi czapkami, a gęste strzały karabinowe zmusiły nas do spiesznego odwrotu.

„Moja kompania zajęła dom z ogrodem oddalony od wałów na 500 kroków. Ogród był otoczony murem, a dom miał dwa piętra. Niemając żadnych rozkazów, postanowiłem tu się osadzić, dopóki mi pomoc nie nadejdzie.

„Zaledwie porobiłem rozporządzenia do obrony, gdy zaczęto sypać straszny ogień działowy na moje stanowisko. Strzały szły nietylko z przedmostowego szańca, lecz z wałów i ze zamku. W krótkim czasie zburzono dach na domu i mury podziurawiono od strony miasta. Sprawiwszy to ustała na chwilę strzelanina, a natomiast z bramy wysypało się jakie tysiąc miqueletów (powstańców) w czerwonych czapkach i większa ich część rzuciła się na nas, a mniejsza pozostała nad Ebrem. Z razu przyjęliśmy ich dobrze utrzymywanym ogniem, tak że korzyść była po naszej stronie; atoli gdy baterye miejskie zaczęły rzucać bomby i granaty, zaraz zwaliły się górne piętra domu, co widząc Hiszpanie przez wyłom wdarli się do ogrodu i wyparli ztamtąd moich żołnierzy. Mogliśmy więc z bliska przypatrzyć się tym dzikim i wściekłym postaciom. Gdy wkrótce działa zamilkły, a myśmy z ogrodu wyparowali nieprzyjaciela, ten jednak nieprzestał z ogrodowego muru tak nas razić, że pełno mieliśmy rannych i zabitych. Widząc to jeden sierżant francuski, rzekł do mnie: „*Notre situation se dessine en noir, lieutenant.*"

Słońce było jeszcze wysoko, ale o pomocy ani słychu. Najgorzej dokuczało nam pragnienie; a do studni w ogrodzie niepodobna było się dostać, bez narażenia się na strzały. Wezwałem na radę porucznika Krukowskiego i feldfebla Szewczyka co robić w tem położeniu? Stanęło na tem, że w izbach dolnych będziemy się bronić do upadłego, póki się niezagrzebiemy w ruinach. I rzeczywiście położenie nasze było okropne, będąc otoczeni przez tak licznego nieprzyjaciela, odcięci od naszych, wystawieni na ogień bateryi, a do tego zmęczeni marszem i kilkogodzinną bitwą.

„Nareszcie zauważyliśmy od strony gościńca, że się coś zamięszało w szeregach czerwonych czapek, te bowiem cofnęły się do przekopów, a za niemi atakujące nas kupy także odstąpiły ku rzece. Patrzymy przez dziury porobione kulami działowymi w ścianach, aż tu czoło naszych kolumn posuwa się gościńcem idącym z Walencyi, i zaraz obsadza ogrody w półkole otaczające Tortozę.

„Widząc to, wypadamy z bagnetem na Hiszpanów; baterye obsypały nas pociskami; a kawał sieńca zranił mi prawą rękę; dotąd po pięćdziesięciu latach pamiętam jak mię bolała ta rana.

„Naraz zjawił się jenerał Chłopicki; nam kazał ustąpić, a natomiast rozciągnął łańcuch przednich czat. Rozłożywszy się w ogrodach będących nieco w tyle, wezwałem żołnierzy do apelu. W trzech kompaniach, które miałem pod sobą, było pięćdziesięciu dwóch rannych i zabitych.

„Chociaż obozowaliśmy w cieniu grubych drzew figowych i orzechów jednakowoż nieprzyjacielskie działa nie dawały nam spokoju; usypano więc wysoki szaniec. Jenerał Chłopicki w pobliżu mego stanowiska zajął ładny domek śród drzew i winnych latorośli, i codzień koło nas nas przechodził. Ów nielubiący wiele mówić Jenerał, rzekł do mnie na zajutrz, gdym czytał apel: „Tęgoście się popisali wczoraj moje zuchy; spodziewałem się tego po was". Potem zatrzymawszy się przed jednym woltyżerem, który miał pompon na kaszkiecie urwany przez kartacz, rzekł doń: „Nieprawdaż, że tęgo na was wsiedli Hiszpanie". „Jeszcze to nie to, co pod Villastor" odpowiedział woltyżer. Chłopicki pogłaskał go za to po twarzy, a mnie po przyjacielsku ścisnął za rękę. Kapitan Solnicki będąc świadkiem tej sceny, a znający Jenerała jeszcze z włoskich legionów, rzekł do nas: „Zapewne nasz Jenerał niedaleko ma do śmierci, bo nigdy go tak uprzejmym nie widziałem".

„Przez kilka następnych dni obwarowaliśmy się w naszym obozie; sypano szańce, robiono komunikacye, a domy stawiano w stanie obronnym. Hiszpanie nie przestawali robić wycieczek, które z łatwością były odpierane. W jednej z takich wycieczek zabity był kapitan Bal; on, co w tylu był krwawych bitwach i nigdy rany nie odniósł, teraz padł od kuli jednego miqueleta. Żal po tym dzielnym oficerze był powszechny.

„Niedobre wiadomości dochodziły do naszego obozu; armia Katalońska na którą rachowaliśmy, że nam w pomoc przybędzie, została zatrzymaną; a my stojąc przed fortecą z mocnym garnizonem, mieliśmy w tyle niedostępne góry, a dokoła liczne partyzanckie oddziały. Do tego zaczęło brakować żywności, woda powysychała w studniach, tak, że z daleka trzeba ją było sprowadzać.

„Dni wlokły się w nudnej bezczynności. Pamiętam 3 sierpnia, o 4tej trzy strzały dano z fortecy. Oficerowie porozbierani po większej części leżeli pod drzewami, bo gorąco było okropne. To jakiś znak! zawołałem i pobiegłem do mojej kompanii; ale ledwo stanąłem przy niej rozpoczęło się strzelanie w przekopach.

„Jeszczem był zajęty ustawianiem kompanii, kiedy kule już gwizdały koło uszów. Naraz zjawił się jenerał Chłopicki w nankinowych spodniach, w trzewikach i pręcikiem w ręku. „Grenadyery w lewo; woltyżery prawo w tył!" Zakomenderował donośnym głosem — „maszerować w prawo i w lewo!" Zaledwie to powiedział, krzyknął: Na bagnety! i na czele tych dwóch kompanii, uderzył na Hiszpanów Przyszło do starcia się i nieprzyjaciel został odparty. Na innych miejscach walka trwała dłużej. Na naszem lewem skrzydle, jazda hiszpańska w sile dwustu lub trzystu koni, przeleciała niedaleko nas i uderzyła na wieś gdzie była główna kwatera jenerała Laval; ale tam ich tęgo przyjęła kompania grenadyerów będąca na służbie przy głównym sztabie. Rozpierzchli się, i niewielu z tego pułku St. Jago wróciło zapewne do obozu. Nieprzyjaciel atakował nas w kolumnach; a my przyjęliśmy go rozstawieni w długiej linii, co nam dało sposobność otoczyć go z obu skrzydeł. Tylne kolumny hiszpańskie przerażone tem, zaczęły pierzchać i pociągnęły za sobą czoło swoich kolumn. Wszystko to trwało może dobry kwadrans

„Jeńców zabrano ze dwieście, między tymi wielu oficerów niższych i sztabowych. Nasz pułk wytrzymał pierwszy największy atak i miał wielu zabitych i rannych. W liczbie pierwszych był kapitan Solnicki, dobry ale zbyt surowy oficer; żołnierze bardzo go nienawidzili. Kapitanowi Mądrzykowskiemu kula zgruchotała ramie; a oficerowie Niechdzielski i Dobrzyski odnieśli lekkie rany.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

sam rząd? Około pytania tego wszystko tutaj w téj chwili się obraca.

Dobrze byłem poinformowany, zapowiadając w poprzednim liście, że utworzenie gabinetu p. Buffet nie pójdzie tak gładko, że ze znanego usposobienia marszałka-prezydenta wobec stronnictw z jednéj a z wymagań sytuacyi z drugiéj strony muszą wyniknąć kolizye. Pan Buffet przewidział te kolizye i wymówił się od złożenia gabinetu, pomimo tego jednak ministerstwo jego jest w powietrzu i prawie niewątpliwie przyjdzie do skutku, gdyż żadna inna kombinacya nie ostałaby się ani miesiąca, nie mogąc mieć za sobą większości w Izbie. Dziś powraca p. Buffet do Wersalu, na dworcu ma go czekać deputacya lewego środka i obu lewic i zapewnić go o swem zaufaniu i poparciu, a Izba albo znaczną bardzo większością wybierze go na nowo swoim prezydentem, albo też odraczając wybory zatrzyma dlań w odwodzie prezesowski fotel. Poparty w ten sposób i nasłuchawszy się do syta, że on jeden jest „mężem sytuacyi“, pan Buffet zrobi ofiarę i raczy przyjąć władzę, Mac-Mahon zrobi także ofiarę przezwyciężając swe wstręty do dawnéj opozycyi i dając wiceprezydentowi rady ministrów wolną rękę do działania, republikanie wreszcie zrobią ofiarę, zadawalniając się skromnym bardzo udziałem w ministerstwie. W ten sposób dzięki duchowi ofiar, o którym tyle jużeśmy się nasłuchali, czyli raczéj dzięki dobrze zrozumianemu własnemu interesowi wszystkich stron i dzięki koniecznościom sytuacyi urządzą się rzeczy.

Zadowoleni nie będą głównie bonapartyści, którzy budowali już złote góry na znanéj nocie *Urzędowego dziennika* tłómaczącéj osobiste zapatrywania się marszałka, a których nadzieje w dym się rozwieją. Dzisiejszy jeszcze *Constitutionnel*, ten najumiarkowańszy bonapartystowski organ powiada: „Mamy o jedną konstytucyę więcéj, ale nie ma to żadnego zgoła znaczenia, skoro pozostał marszałek, z tą samą wolą, z temi samemi zasadami, z tym samym programem. Daremnie rozmaici komentatorowie nadawali fałszywe znaczenie uchwaleniu ustaw konstytucyjnych; za dwa dni nie będzie śladu tych wszystkich hyperboli i dytyrambów, któremi zamierzano wypaczyć fakt sam przez się tak niewinny i nieszkodliwy *(benin)*. Myli się *Constitutionnel*: za dwa dni nie będzie śladu jego interpelacyi, za dwa dni zwycięży loika faktów dokonanych, która silniejszą jest nawet od niechęci naczelnika rządu. Po 25 lutego niemożliwem już jest ministerstwo z przed 25 lutego.

Zaznaczenia godnym faktem jest artykuł p. Veuillot w dzisiejszym *Univers* a właściwie zakończenie jego, w którym znany ten publicysta wyzdrowiawszy świeżo po ciężkiéj chorobie powiada, że jeśli republika pod rządem pana Buffet nie będzie taką jak ją wszyscy rozumieją, to przynajmniej taką, jaką wszyscy znieść potrafią. Jest to pierwsza jaskółka zwiastująca, że obóz, którego rzecznikiem jest Veuillot nie zamknie się w bierności, w kwaśnem jakiemś a bezsilnem rozdąsaniu, lecz licząc się z dokonanemi faktami, zajmie się w duchu swych zasad organiczną pracą. Sposobności do tego aż nadto; kwestye polityczne powinny już raz ustąpić administracyjnym, ekonomicznym, wychowawczym.

Na teraz nie uporaliśmy się jeszcze z politycznemi. Wbrew przeciwnym wróżbom alians republikanckich stronnictw i znacznéj części prawego środka trwa ciągle, a nawet (jak dziś z żalem konstatuje organ p. Broglie) coraz staje się ściślejszym. Dzienniki prawego środka popierają aspiracye lewego do udziału w rozdawnictwie tek ministeryalnych. Tak poważny organ prawego centrum, jakim jest *Monitor*, umieszcza dziś artykuł, w którym nie daje sobie nawet mówić o tem, aby przyszły gabinet mógł wyjść zkądinnąd jak tylko z grona większości z 25go lutego. Z drugiéj strony republikanie nie wypadli z roli i poczynają sobie ciągle z nadzwyczajnem umiarkowaniem. Republika miała tym razem odmienne niż zwykle urodziny, odmiennie też postępują sobie republikanie, przynajmniéj jak dotąd. *Debaty* wyrażają się w téj mierze jak następuje:

„Minął dla republik wiek bohaterski; awanturnicy, mężowie czynu, tyraliery ustępują politykom.“ A trochę daléj: „Niech nas nie razi świeże nawrócenie niedawnych radykałów; jeśli wytrwają w swem umiarkowaniu, pójdziemy z nimi razem i skorzystamy dla dobra kraju z ich zdolności, jeśli zaś wpadną napowrót w dawne swoje zboczenia, wyrzeczemy się ich i poszukamy nowych sprzymierzeńców po prawéj stronie.“

W teatrze *Gaité* wznowiono temi dniami bufonadę Offenbacha „Genowefa brabancka.“ Wystawa téj sztuki miała kosztować blisko dwa miliony; uwierzy temu, kto widział tę świetność, ten przepych niepodobny prawie do opisania, dziwo następujące po dziwie. Istny tryumf błazeństwa, a zarazem, jak ktoś powiedział, „tryumf mięsa,“ nakarmienie oczu wiernego muzułmanina, który po nagrodę przychodzi do raju. I taką to strawą będą oszołomiać publiczność przez dwieście z rzędu wieczorów, kosztem starożytnéj rzewnéj legendy, nad którą będąc dziećmi nie jednęśmy łzę uronili.

Madryt 27 lutego.

Intrygi zaczynają otaczać młodego króla. Przedstawiono mu jakąś panią Anduan z Gallicyi, któréj niezwykła piękność zrobiła, jak mówią, na młodym monarsze pewne wrażenie. Projekt mógłby się udać, zresztą nie jest on nowym, zwłaszcza w Hiszpanii. Osoby otaczające króla obawiają się siły jego charakteru i poczucia prawa; radeby go zrobić swojem narzędziem. Z tego samego powodu opóźniają o ile mogą powrót jego siostry, wdowy po hr. Girgenti; osoba to bowiem znana z rozumu i surowej moralności postępowania, mogłaby zatem radami swemi sparaliżować wpływ dworzan.

Co się tyczy ludu, ten skarży się, że król przywiózł z sobą sekretarza Niemca i jeszcze innego cudzoziemca. Również i wybór margrabiego Bedmara na reprezentanta Hiszpanii w Rosyi, nie podoba się nikomu; bo ks. Ossuna, dawniej uwierzytelniony i osobiście dobrze przez Cara widziany, zdawał się być naturalnie na to stanowisko wskazany z wszystkich względów, a mianowicie z powodu bogactwa, hojności i uroku jakiego dawny ten dom u ludu hiszpańskiego używa. Różne okoliczności także przykre zrobiły na publiczności wrażenie, jako skazówki, że król Alfons nie pozostanie długo w Madrycie. Nie przyjęto ofiarowanych usług przez osoby pragnące dostać się na urzędy w pałacu królewskim, i odpowiedziano im, że powołane zostaną później, gdy więcej będzie pieniędzy w skarbie. Nie chciano również przystąpić do organizacyi gwardyi przybocznej króla; nie zamówiono nawet liberyi dla służby dworskiej. Giełda madrycka podziela to wrażenie: papiery bowiem publiczne spadły o 4% w sześciu do siedmiu dniach. Obecny minister finansów jest uczciwym człowiekiem i zna się na sprawach, któremi kieruje. Ale największy finansista nie mógłby zmienić położenia z szczupłemi zasobami, jakiemi rozporządza.

Pewnem jest teraz, że ks. dela Torre ofiaruje swe usługi królowi, oświadczając się dziś najbardziej stanowczym jego obrońcą. Niewiedzieć, co bardziej podziwiać, czy naiwność rządu, który przyjmuje dla dynastyi usługi takiego człowieka jak Serrano, czy jego zuchwałość, w tej chwili bowiem jest on jednym z tych, co najwięcej się sprzeciwiają powrotowi do Hiszpanii matki i siostry króla. Główną rolę, dodam mimochodem, a całkiem siebie godną prowadzi on w tej intrydze, o której na początku listu wspomniałem.

Dziwiło się tu wielu, że tak wielka liczba osób wysoko położonych, a między niemi i ministrowie obecni, żegnało Zorillę na dworcu kolei żelaznej. Ależ bo Zorilla jest wysokim dygnitarzem w wolno-mularstwie, co wszystko tłumaczy.

Dawny naczelnik bandy złoczyńców zwanej *partida della Povra*, która się była zorganizowała w Madrycie za czasów Prima, a dzisiejszy dyrektor policyi tutejszej, zażądał satysfakcyi w pojedynku od pewnego bankiera z arystokracyi w Madrycie, za doznaną obelgę. Bankier odpowiedział pogardliwie, że nie może się kompromitować bijąc się z takim człowiekiem.

Smutniejsze atoli od tych komerażów są wiadomości dziś już pewne o stratach, jakie poniosło wojsko konstytucyjne w porażce pod Larca i Lorca. Są one znaczne. Oprócz straconych dwóch dział Plasencia i dwóch Kruppa, dywizya jenerała Primo de Riveira została zniszczoną, a mówiąc prawdę, zostały tylko jeszcze kadry batalionów Asturyi i Kastylyi, i strzelców z Alcola. Niema już wątpliwości, że Alfons XII na wielkie był narażony niebezpieczeństwo w skutek strasznych szarży na bagnety przez bataliony Karlistów nawaryjskich, którym się udało kilka razy przebić linie konstytucyjnych.

Król na dni kilka udaje się do El Pardo, własności należącej do korony parę mil od Madrytu. Będzie tam mógł swobodnie polować.

Gazeta Lwowska ogłasza następującą ustawę krajową, sankcyonawaną przez N. Pana:

Ustawa

dla królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem zmieniająca postanowienia § 98 ust. gm. z d. 12 sierpnia 1866 r.

Zgodnie z uchwałą sejmu mojego królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam:

Art. I. § 98 ustawy gminnéj z d. 12 sierpnia 1866 L. 19 Dz. u. kr. zostaje uchylonym w do tychczasowem brzmieniu i ma brzmieć jak następuje:

§ 98. Rada powiatowa a w jéj zastępstwie Wydział powiatowy czuwa nad tem, aby zakładowy majątek i zakładowe dobro gmin i zakładów gminnych nie zostały uszczuplone.

Sejm a w jego zastępstwie Wydział krajowy ma najwyższy nadzór nad całością zakładowego majątku i zakładowego dobra gmin i zakładów gminnych.

Wydział krajowy może w tym celu, gdy uzna tego potrzebę, żądać objaśnień i usprawiedliwień od reprezentacyi gminnéj za pośrednictwem Wydziału powiatowego, wyjątkowo zaś w razach nagłéj potrzeby żądać takich wyjaśnień bezpośrednio, może również i przez delegowanie komisyi zarządzać dochodzenia na miejscu.

W wykonaniu tego prawa nadzoru upoważniony jest Wydział krajowy w razie potrzeby użyć stosownych środków zaradczych.

Art. II. Wykonanie téj ustawy polecam mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Wiedeń d. 18 lutego 1875.

Franciszek Józef w. r.

Lasser w. r.

Wiedeń 5 marca. Onegdaj d. 3 b. m. podczas obrad ogólnych w Izbie deputowanych nad ustawą o podatku domowym zabierał także głos poseł krakowski Dr Weigel, a to przeciw ustawie. Mowę jego, jako dotyczącą stosunków naszych, podajemy według zapisków stenograficznych:

„Wys. Izbo! Zapisałem się do głosu przeciw wnioskom wydziału, pomimo iż nie taję, mówiąc słowami sprawozdania wydziału, że tak autor znakomicie opracowanego sprawozdania rządowego wiele sobie zadał trudu w celu usprawiedliwienia zasad swego zapatrywania na reformę podatków, jak niemniéj wydział zrobił wszystko, co tylko się dało, aby liczne zaprowadzić poprawki; dla tego też pragnę stanowisko moje w ten sposób określić, że oprócz zarzutów robionych przedłożeniu przez mowców z tamtéj strony (lewéj) Izby, które sam podzielam, w ogóle i w szczególe tak długo nie mogę nabrać zachęty do rozpraw szczegółowych, dopóki nie będzie rzeczą jasną, lub dopóki nie będę zaspokojony pod tym względem, czego z téj częściowéj, nie chcę powiedzieć jednostronnie wyrwanéj ustawy, jak przedłożona, moi wyborcy lub kontrybuenci najpierw spodziewać się i obawiać mają.

Ludność reformę podatków tak sobie przedstawia, że wobec wielkiego obciążenia, a raczéj przeciążenia podatkami stałemi, w skutek rozdziału na nowych podstawach opierać się mającego, nastąpi, a nawet nastąpić musi pewna ulga dla przeciążonych, ponieważ opodatkowanie, szczególniéj zaś podatkami stałemi w niektórych krajach koronnych stało się już nie do zniesienia; jest to fakt, któremu zapewne i rząd nie zaprzeczy, skoro tylko weźmie na uwagę owe coroczne odpisywania podatków dające się liczyć na tysiące.

Spytajcie się, Panowie, jakeśmy sobie przedstawiali tę nową reformę podatków, a odpowiem wam w imieniu wyborców: nie inaczej, jak tylko w ten sposób, że w tej samej mierze, jak przez przeniesienie autonomii w niektórych gałęziach administracyjnych na poszczególne kraje koronne, nastąpiła decentralizacya czynności w centrum najwyższych władz administracyjnych, *pro rata*, że się tak wyrażę, także i kraje uwolnione zostaną od kwoty, którą jeszcze ciągle opłacać muszą na koszta administracyi centralnej, pomimo że wiele czynności dawniej do niej należących, teraz na mocy autonomii do własnego zakresu działania władz krajowych przeszły, lub też n. p. sprawują je gminy imieniem władz w zakresie poruczonym.

Jeżeli zaś reforma podatkowa nie ma być inną, jak tylko taką, że do niezmniejszonych podatków teraźniejszych przyrosną nowe, a mianowicie także w formie zapowiedzianego ruchomego podatku osobistego, wtedy, moi Panowie, niepodobna zapalać się do projektu, który co najmniej zaniepokoi ludność przez to, że ciężary nie będą na przyszłość mniejsze i lżejsze, lecz owszem daleko większe niż teraz. Zdaje mi się, iż dość zrozumiale się wyrażę, jeżeli powiem — a szanowny deputowany z Izby handlowej w Bernie p. Neuwirth już to także podniósł — że dopóki autonomia, ten dość drogi podarunek, który chętnie przyjmujemy, nie tylko z honorem, ale także z ciężarem połączoną będzie, którego ludność osobno nie zdoła pokryć, tak długo nie będzie ulgi w podatkach rządowych. Zwróćcie Panowie uwagę na kraj, który mam zaszczyt tu reprezentować, a przekonacie się, że dodatki na potrzeby krajowe i na fundusz indemnizacyjny wynoszą już dziś 85 c. od każdego zł. podatków stałych. Doliczcie do tego inne ciężary powiatowe i gminne, otrzymamy 100 od 100, a może i więcej, a nie ma nadziei — przynajmniej pociechy tej nie widzę w sprawozdaniu szanownego wydziału — aby na przyszłość lepiej było. Powiedziano tam tylko, „że przy teraźniejszej formie opodatkowania podniesienie dochodów państwa z trudnością, a nawet może wcale nie da się osiągnąć, co wątpliwości nie ulega.“ To dowodzi także, że doszliśmy do punktu kulminacyjnego naszych ciężarów podatkowych. Lecz zgadzam się z dalszym wywodem sprawozdania wydziału: „na tem polu jest dla teoryi i praktyki tylko jeden pewny punkt oparcia, a tym jest statystyka porównawcza. Porównanie siły podatkowej kraju z innemi krajami, stojącemi na tym samym stopniu kultury i pracującemi pod względem politycznym nad rozwiązaniem tych samych zadań, jest prócz tego bardzo pouczającem...“

Tej nauki i ja pragnę się trzymać. Jeżeli porównam kraj koronny, który tu mam zaszczyt reprezentować, z innemi krajami monarchii, to w produkcyjności stoimy bardzo daleko za niemi, a w ponoszeniu ciężarów nadzwyczajnie je wyprzedzamy. Wspomnę szczególniej okrąg wyborczy, który bezpośrednio mnie tutaj wysłał — miasto Kraków i W. ks. Krakowskie. Już przy reformie podatku gruntowego, jak sądzę, zdarzyło się, o czem zawiadomiła ówczesna administracya skarbowa, że kraj ten koronny od czasu swego wcielenia płacił przez 18 lat więcej niż się należało; mimo to rząd nie widział się zniewolonym zwrócić opodatkowanym te pięćkroć kilka tysięcy, o ile więcej zapłacili. Zupełnie to samo nadzwyczajne przeciążenie zachodzi przy podatku domowym, o jakim przedtem miasto nie miało pojęcia.

Nie tylko, że jesteśmy ściśnięci jakby przez *boa constrictor*, ponieważ miasto leży w okręgu fortyfikacyjnym i dla każdej budowy składać musimy zastrzeżenie zburzenia; nie tylko, że miasto nasze, które jeden z poetów nazwał „*verschollene Königsstadt an der Weichsel*“, mającem po większej części same stare domy, na szkarpach oparte, nie tak łatwo możemy przebudować i zrestaurować niewystarczającym procentem, który przy wymierzaniu podatku odciągają, nowe zaś budowle z powodów fortyfikacyjnych trudno wyprowadzać — nie, my prócz tego mamy być wciągnięci do nowych ciężarów, które wcale nie zapowiadają, że się zmniejszą, a jeszcze zawsze jak straszydło wiodą za sobą przyszły podatek osobowy, co przecież nie można nazwać reformą na korzyść opodatkowanych, lecz bardzo przykrym podatkiem podwójnym.

Aby przeto wziąść udział w obradach szczegółowych, trzeba sobie jako poseł przedewszystkiem jasno rzecz przedstawić: czy przy tej reformie mamy się spodziewać dla naszych wyborców ulgi, czy też raczej większych ciężarów? Niechaj mi wys. Izba wybaczy, jeżeli obawiam się tych ostatnich i ulgi żadnej nie przewiduję. Lecz już wyżej wspomniałem, że kiedy inne kraje koronne mniejsze płacą dodatki indemnizacyjne, my płacimy 51 c. od 1 zł. podatku. Prócz tego na mocy uchwał sejmowych nałożył kraj na siebie na cele szkolne, potrzeby krajowe i t. p. dodatek 35 c., opłaca przeto 86 c. od 1 zł. podatków stałych, a jeśli się doliczy wszystkie inne dodatki, gminne i powiatowe, to kraj nasz płaci więcej, niż 100%. Łatwo przeto zrozumieć, że dopóki te żywię wąpliwości, które mi się narzucają koniecznie jako pierwsze i naglące pytanie, na które znów samo sprawozdanie wydziału daje odpowiedź, kiedy mówi, że potrzebny punkt oparcia ma dać statystyka porównawcza, a w porównaniu produkcyjności jednego kraju koronnego państwa z innemi znajdzie się granicę opodatkowania, że tak długo muszę wahać się wziąć udział w rozprawach szczegółowych, które nie mogą rozproszyć obawy, że ciężary, jakie przewiduję, będą większe, a przynajmniej nie mniejsze, jak są niestety już teraz, chociaż tak wiele czynności zdecentralizowano i oddano samorządowi krajów, obciążając przytem budżet krajowy i gminny.

Oto jest powód, dla czego zupełnie podzielając zarzuty podniesione przez mówców z tamtej (lewej) strony Izby i nie pojmując wcale, dla czego pomimo tak wielkich zarzutów oświadczyli się za wnioskiem wydziału, ja uważałem za obowiązek mój przemówić przeciw wnioskowi. (Oklaski z prawicy.)

— Program nowego gabinetu węgierskiego jest następujący:

„Rząd uważa za pierwsze swe zadanie uregulować budżet i w związku z nim administracyę krajową.

1. Z uwagi na osiągnięcie tego celu uważa przedewszystkiem za potrzebne przeprowadzić naprzód także w zakresie teraźniejszego systemu o ile możności jak największą oszczędność bez szkody dla zadań państwa;

2. począwszy od władzy centralnej, aż do gminy na dół uregulować administracyę w ściślejszem tego słowa znaczeniu i w związku z nią administracyę skarbową i niektóre agendy pieczy prawnej w pewnych granicach i co do pewnych spraw uregulować, aby można doprowadzić do harmonii w rządzie i do redukcyj na większą skalę;

3. przeprowadzić zmianę procedury cywilnej, postępowania konkursowego, instytucyi egzekutorów, uregulowanie postępowania dyscyplinarnego i inne tym podobne urządzenia, aby w tym kierunku działać, iżby sądownictwo w ogóle było szybszem i lepszem, a skarb publiczny, iżby mniej obciążało;

4. uregulowanie spraw kolei żelaznych w ogóle, stosowniejszy podział kolei żelaznych, połączenie mniejszych, uporządkowanie kwestyi taryfy i odpowiedniejsza kontrola, aby w ten sposób zmniejszyć sumę porękojemną;

5. uregulowanie sprawy robót publicznych, aby i na tej drodze uwolnić skarb publiczny od jednej części ciężarów;

6. podniesienie dochodów bez podwyższenia stopy podatkowej:

a) przez zarządzenia, któreby przeszkodziły stratom, na jakie narażony jest skarb przy istniejących podatkach i dochodach;

b) przez podniesienie dochodów kolei żelaznych rządowych — jeśli inaczej niemożna — przez częściowe lub całkowite ich wydzierżawienie;

c) przez odpowiedniejszą administracyę lasów rządowych;

d) przez taką administracyę kopalń hut żelaznych mających się przy sposobności sprzedać lub wydzierżawić, kopalń węgla i przedsiębiorstw fabrycznych, ażeby przynajmniej nie obciążały skarbu publicznego.

Prócz tego uważa rząd za zadanie swoje:

7. żeby powołać do życia kasy domestykalne, które jakkolwiek przy obecnym stanie kas publicznych nowe na obywateli nałożą ciężary, wszelako równocześnie zadość uczynią wymaganiom samorządu i tak pożądanemu dążeniu do oszczędności, aż do najniższych warstw administracyjnych utorują drogę;

8. żeby bezzwłocznie skorzystać z służącego sobie prawa co do związku cłowego i handlowego, działając w tym kierunku, aby tak długo, dopóki ta zawikłana i rychło nie dająca się załatwić kwestya powszechnego systemu cłowego nie będzie mogła być załatwioną, wydane zostały rozporządzenia odnoszące się do podatków konsumcyjnych, a któreby były w interesie skarbu węgierskiego i odpowiadały słuszności i sprawiedliwości;

9. biorąc natychmiast sprawę bankową w rękę, takową jak najrychlej załatwić odpowiednio do prawa przez nikogo niekwestyonowanego i do interesu kraju;

10. przygotować projekt spożytkowania dóbr państwa w celu przepisania, a względnie umorzenia 153-milionowej pożyczki.“

Taki jest program rządu węgierskiego przedłożony sejmowi węgierskiemu.

Prusy.

Minister wyznań Dr Falk przysłał do Izby deputowanych sejmu pruskiego d. 4 marca następujący projekt ustawy, który natychmiast prezes Izby kazał drukować i rozdać między deputowanych:

Projekt ustawy tyczącej się wstrzymania wypłat ze skarbu państwa dla rzymsko-katolickich biskupstw i księży.

§ 1. W archidyecezyach Kolońskiej, Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, w dyecezyach Chełmińskiej, Warmijskiej, Wrocławskiej, Hildesheimskiej, Osnabruckiej, Paderbornskiej, Monasterskiej, Trewirskiej i Fuldajskiej, w okręgach delegatowych tych dycezyj, tudzież w pruskich częściach archidyecezyj Praskiej, Ołomunieckiej, Fryburskiej i dyecezyi Moguncki j od dnia obwieszczenia tej ustawy wstrzymane będą wszystkie wypłaty z funduszów państwa przeznaczone biskupstwom, instytutom do nich należącym i księżom. Wyjętemi z pod tego kroku są płace przypadające duchownym zakładów. Zaliczają się do funduszów państwa także szczególne fundusze zostające pod stałym zarządem państwa.

§ 2. Wstrzymane wypłaty będą znowu uiszczane na obszar dyecezyi, skoro urzędujący obecnie biskup (arcybiskup, książę biskup) albo administrator biskupstwa zobowiąże się wobec rządu pisemnem oświadczeniem słuchać ustaw państwa.

§ 3. W archidyecezyach Gnieźnieńskiej i Poznańskiej, tudzież w dyecezyi Paderbornskiej nastąpi przywrócenie wstrzymanych wypłat na obszar dyecezyi, skoro ustanowiony będzie administrator dyecezyi albo nowy biskup w sposób ustawami przepisany.

§ 4. Jeżeli zdarzy się opróżnienie jakiej stolicy biskupiej dziś zajmowanej, albo jeżeli teraźniejszy administrator dyecezyi Fuldajskiej ustąpi z urzędu zanim nastąpi przywrócenie wypłat na podstawie § 2go, natedy wstrzymanie wypłat trwa tak długo na obręb dyecezyi, dopóki nie będzie ustanowiony prawnie nowy administrator biskupstwa albo nowy biskup nie zajmie stolicy biskupiej.

§ 5. Jeżeli na obszar dyecezyi przywrócone będą wypłaty z funduszów państwa, a niektórzy uprawnieni do ich odbioru, pomimo zobowiązania przyjętego przez biskupa albo administratora dyecezyi, odmówią posłuszeństwa ustawom państwa, wtedy rząd umocowanym jest cofnąć znowu wypłaty przeznaczone dla uprawnionych do ich odbioru.

§ 6. Przywrócenie wstrzymanych wypłat nastąpi oprócz w przypadkach §§. 2—4, także wtedy, gdy uprawniony do odbioru zobowiąże się wobec państwa w sposób wskazany §. 2m słuchać ustaw państwa. Prócz tego rząd umocowany jest uiścić zawieszone wypłaty poszczególnym uprawnionym, jeżeli ci czynami swemi dowiodą zamiaru słuchania ustaw państwa. Jeżeli jednak odmówią posłuszeństwa ustawom państwa, naówczas wypłaty z funduszów państwa mają być znowu wstrzymane.

§ 7. Przywrócenie zawieszonych wypłat nastąpi we wszystkich przypadkach, jeszcze tego kwartału, w którym zaszło prawne przypuszczenie przywrócenia wypłat.

§ 8. Co do użycia dochodów nagromadzonych przez czas zawieszenia wypłat, o ile takowe nie dadzą się policzyć z prawnej natury pochodzenia swego jako oszczędność na rzecz powszechnych wpływów skarbowych, lub też inaczej nie zostaną użyte, zastrzega się prawne postanowienie. Minister spraw duchownych ma prawo w przypadku zarządu majątkiem biskupim przez komisarza, na mocy ustawy z d. 20 maja 1874 zarządzić dalsze udzielanie wypłat, przeznaczonych na uposażenie biskupstw, o tyle, o ile tego potrzeba dla celów zarządu komisaryalnego i opędzenia kosztów jego.

§ 9. Pod względem należytości i opłat na rzecz biskupstw, należących do nich instytutów i księży, tak długo nie będą takowe ściągane na drodze przymusowej administracyjnej na całym obszarze dyecezyi, dopóki trwa wstrzymanie wypłat z funduszów państwa.

§ 10. Jeżeli wypłaty z funduszów państwa na rzecz jednego uprawnionego do ich odbioru w myśl § 6 będą przywrócone, natedy przyznaje się prawo ściągania na drodze przymusowej administracyjnej przypadających mu należytości i opłat. Toż samo stosuje się pod względem należytości i opłat dla tych duchownych, którzy nie mają prawa do żadnej płacy z funduszów państwa, jeżeli ci zobowiążą się wyraźnem oświadczeniem albo też milcząco, słuchać ustaw państwa, i to, jak długo czynić będą temu zobowiązaniu zadosyć.

§ 11. Kto w razach wymienionych w §§ 2 i 6 odwołuje piśmienne zobowiązanie, albo wbrew zobowiązaniu przyjętemu naruszy przepisy ustaw państwa odnoszące się do jego urzędu albo jego czynności urzędowych, lub też rozporządzenia wydane przez władzę w zakresie jej prawnej działalności, ten ma być za wyrokiem sądowym usunięty z urzędu swego.

§ 12. Usunięcie z urzędu pociąga za sobą prawną nieudolność piastowania urzędu, utratę dochodów urzędu i opróżnienie posady. Prócz tego wstrzymane zostają wypłaty z funduszów państwa oraz egzekucya administracyjna w dawniejszej rozciągłości. Minister spraw duchownych jest umocowany zaraz po rozpoczęciu dochodzenia zarządzić wstrzymanie wypłat. Jeżeli śledztwo zakończy się uwolnieniem, wtedy wstrzymane skutkiem tego rozporządzenia, wypłaty, mają być uiszczone.

§ 13. Dochodzenie i orzekanie należy do królewskiego trybunału spraw kościelnych. Postępowanie przed nim trzyma się przepisów działu 3go ustawy z d. 12 maja 1873 r. o kościelnej władzy dyscyplinarnej dla spraw kościelnych.

§ 14. Ktoby pełnił czynności urzędowe zostawszy w myśl § 11 niniejszej ustawy usuniętym z urzędu, podpadnie grzywnom do 300 mark, a w razie ponownym aż do 3000 mark.

§ 15. Minister spraw duchownych ma polecone sobie wykonywanie tej ustawy.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 6 marca. Prezydent miasta Dr Zyblikiewicz wrócił wczoraj z Wiednia, a pojutrze wieczorem przyjmować będzie u siebie jak zwykle w poniedziałek.

— Na wystawę Sztuk Pięknych nadeszły w tym tygodniu Jaroszyńskiego: „Droga na Pyszne,“ widok tatrzański; Jul. Vallent „Sójka“ (martwa natura); Grabińskiego karton węglem „z pod Panieńskich Skał“; Józefy Gepertównej „Rycerz w zbroi“ i „Książę Ruprecht“ kopie z Van Dyka, „Portret Rembrandta,“ kopia z Rembrandta.

— Przypominamy, że jutro odbędą się w szkołach miejskich wykłady o nowych miarach i wagach. I tak w szkole u Św. Barbary wykładać będzie p. Kopacz, w pałacu biskupim p. Maciołowski, na Piasku p. Cześnikiewicz, na Kleparzu p. Klimonda; takie same wykłady odbywają się w szkole miejskiej na Kazimierzu, lecz na kogo tam kolej, nie wiemy, bo magistrat nie ogłosił. Wykłady rozpoczynają się o godzinie 2ej; osoby spaźniające się, a tem samem przeszkadzające drugim, nie będą wpuszczane. Nauczyciele wykładający w szkole u Św. Barbary, mianowicie pp. Kopacz, Danek, Samborski, Cachel i Tarasek są nauczycielami szkoły 3ej, umieszczonej w gmachu technicznym; doniesienie to wyjaśnia, że i nauczyciele tej szkoły biorą udział w wykładach.

— Na posiedzeniu Wydziału Towarzystwa Tatrzańskiego d. 3 b. m., pod przewodnictwem prezesa hr. M. Reya, uchwalono: wybudować w r. b. dwa schroniska alpejskie, z których jedno przy Gąsiennym Czarnym stawie pod Kościelcem, drugie pod górą Krzyżną, z któréj szczytu najwspanialszy niezawodnie widok przedstawia się na całe Tatry. Prócz tego postanowił Wydział wykończyć ostatecznie obszerny szałas przy Morskiem Oku, wystawić dla wygody zwiedzających turystów obszerną altanę przy źródle w dolinie Kościeliskiej i naprawić drogę wiodącą z hut Zakopańskich do Jaszczurówki. Dla dogodności osób przybywających na letnie miesiące do Zakopanego, Wydział zakupi 12 latarń i daruje takowe wraz z odpowiednią kwotą pieniężną na oświetlenie gminie tamtejszej, pod tym jednak warunkiem, aby gmina dopilnowała porządku w oświetlaniu wsi.

Kustoszem zbiorów tatrzańskich, mających się założyć w Zakopanem, mianowany został tamtejszy lekarz Dr Karol Ganczarski.

— Odbieramy następujące pismo z Kazimierza:

Dla uczniów wyznania mojżeszowego, uczęszczających do szkół ludowych w Krakowie, zaprowadzoną została nauka zbiorowa języka hebrajskiego i religii w szkole Św. Barbary, a to z inicyatywy Przełożonego w zborze izraelickim p. Salomona Deichesa. P. Hirsz Landau, członek zboru izr., kilkakrotnie był przy wykładach i zadowolenie swoje wyraził nauczycielom Joelowi Dembicerowi i Salomonowi Fiszerowi.

Wedle wieści rozszerzających się na Kazimierzu, stronnictwo żydowsko-niemieckie dąży ku temu, aby wykłady w języku polskim religii mojżeszowej i hebraiki ustały, uważając, że wykłady polskie stanowią profanacyę tradycyj starowyznaniowych. Dobrze myślący izraelici w przekonaniu, że mowa jest najsilniejszą spojnią z narodem i krajem, i że czysta gramatyczna mowa jest prawidłowym probierzem wierzeń bądź religijnych bądź tradycyjnych, spodziewają się, że pp. Deiches i Hirsz Landau niedopuszczą upadku zbawiennej instytucyi wykładów hebraiki w języku polskim.

— W Stowarzyszeniu rękodzielników „Gwiazda“ w poniedziałek dnia 8 marca o godzinie 8½ wieczorem będzie miał odczyt: „Z hygieny“ prof. Dr Stanisław Janikowski.

— Dziś rano umarła nagle w domu przy ulicy Mikołajskiej pod L. 454 Regina Węglowa, lat około 30 licząca, bezdzietna, żona wyrobnika, która jeszcze o 8 rano wynosiła węgle z piwnicy i paliła w piecu. Zwłoki jej odwieziono do kliniki.

— Jan Zaręba woźnica doróżki, złożył w policyi cztery klucze znalezione wczoraj przed hotelem Drezdeńskim.

— Wczoraj po południu zapaliły się sadze w kominie domu pod L. 60 przy ulicy Grodzkie. Straż pożarna ugasiła natychmiast ogień.

— Straż policyjna przytrzymała wczoraj Magdalenę Mazurową, włościankę z Karniowic, która skradła na tandecie różne przedmioty i te od niej odebrano.

— Ostatniemi czasy kradziono towary z kilku wystaw sklepowych a raczej towary wywieszane przed sklepem, wbrew zakazowi Magistratu. Straż policyjna wyśledziła i ujęła sprawców: Jakóba Nowaka i Józefa Grocholę, podrostków, kilka już razy karanych za kradzież, tudzież Jakoba Borgera i Maryę Swierczyńską, włóczęgów, którzy te rzeczy nabywali, większą też część odebrano je od nich.

— W Jamnicy pod Nowym Sączem dwóch Włochów zatrudnionych przy kolei Tarnowsko-Leluchowskiej pobiło ciężko gospodarza Józefa Rolkę a czterej inni obcy robotnicy napadli nocą dom Stanisława Basiągi, wyłamali dwoje drzwi i ciężko pobili Michała Lisa. Uwięziono siedmiu Włochów i jednego Węgra obwinionych o te gwałty.

— Józef Czyżewski poboreżnik w Kurzanach w Brzeżańskiem, chory będąc na tyfus, w przystępie gorączki zastrzelił się d. 1 marca.

— Mieliśmy sposobność oglądania autografu X. Marka Karmelity, w którym udziela błogosławieństwa domowi Józefa i Teresy Cieleckich. Józef Cielecki był bratem Tadeusza Cieleckiego Łowczego Bydgoskiego, dziedzica wsi Berezówki pod Lubarem, gdzie X. Marek umarł między rokiem 1801 a 1806. Nazwisko właściwe X. Marka jest: Jandołowicz. Autograf ten podajemy w całej osnowie, gdyż nietylko styl jego, ale także treść, czyni go bardzo ciekawym dokumentem:

W Imie JEzus.

Pokoy Chrystusow, Miłość Jego, Zdrowie doskonałe, Straż Aniołów Świętych, y Boskie Tobie Teresie, Józefowi, Synowi, Domowi, Dobrom, Summom, Dzierżawom, Polom, Rolom, Pasiekom, Gumnom, Krecencyom, Stayniom, oborom, Dorobkom, etc: etc: daję y dawać nieprzestanę z ołtarzowych Ofiar Błogosławieństwo.

Wszelkim zaś chorobom, Zarazom, Powietrzom, upadkom, przypadkom, szkodom, szkodliwościom, gradobiciom, etc: etc: etc:

Krwią Jezusową Surowy ordynans daję, won, precz, na ustęp, każę y przymuszam.

X. Marek mp.

Teatr. Dziś w sobotę dnia 6 marca, na dochód Stanisława Wardzyńskiego, komedya w 4 aktach z prologiem, przez p. Georges Sand, z francuskiego, przełożona dla sceny krakowskiej: *Ten drugi*. W niedzielę dnia 8 marca: *Życie paryskie*.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Dnia 5 marca pochmurno; termometr od — 5·2 doszedł do — 1·2 R. Barometr ciągle idzie w górę; dnia 6 marca o godzinie 6ej rano stan jego był 332.04, termometru — 4·0 R. Wiatr północno-wschodni.

— W niedzielę dnia 7 marca: Śgo Tomasza z Akwinu; w poniedziałek dnia 8 marca: Śgo Jana Bożego wyznawcy i Śej Beaty panny.

Wykaz zmarłych w Krakowie

od dnia 27go lutego do 6go marca 1875 r.

Dudek Franciszek, służący, 52 lat na zapalenie płuc; Sikorska Józefa, wyrobnica, 75 lat na przewlekły nieżyt płuc; Krapicz Jan, palacz przy kolei, 31 lat na stłuszczenie serca; Westwalewicz Stefania, córka kapitalistki, 16 lat na wadę serca; Pieniążek Jan, wyrobnik z Racławic, 28 lat na suchoty; Falta Józef, konduktor poczty, 64 lat na zapalenie płuc; Koprowski Mikołaj, wyrobnik, 52 lat na zapalenie płuc; Wdowiszczanka Ewa, kucharka, 39 lat na zapalenie płuc; Ciepińska Teresa, służąca, 60 lat na zapalenie płuc; Szczurek Maryanna, służąca, 80 lat na uwiąd starczy; Remi Marya, żona kościelnego, 67 lat na suchoty; Chreczynianka Józefa, zakonnica sióstr miłosierdzia, 42 lat na wadę serca; Skok Antoni, handlarz ptaków z Włoch, 36 lat na suchoty; Żuchowska Rozalia, wdowa bez zatrudnienia, 54 lat na zapalenie płuc; Mostek Maryanna z Nowej wsi, wyrobnica, 26 lat na suchoty; Górski Karol, kamieniarz, 21 lat, na suchoty; Świątek Stanisław, rzeźbiarz, z Zembrzyc 28 lat na suchoty; Czubińska Agata, wyrobnica, 58 lat na wadę serca; Stygares Wincenty, wyrobnik, 44 lat na rozedmę płuc; Kamińska Wiktorya, wyrobnica, 70 lat na uwiąd starczy; Karasińska Feliksa, służąca, 24 lat na wadę serca; Süssholz Schaindla, wdowa przy familii, 70 lat na uwiąd starczy; Korteles Małka, wdowa przy familii, 103 lat na uwiąd starczy; Gross Sara, kucharka, 38 lat na zapalenie opłucnej; Friedländer Dorota, wdowa przy familii, 76 lat na uwiąd starczy; Erler Telcel, wdowa przy familii, 70 lat na katar żołądka; Schöberg Gitla, córka faktora, 17 lat na wadę serca; Waksmann Gitla, żona handlarza, 68 lat na ubyt mózgu;

Oprócz tego dzieci do lat 5-ciu zmarło 14-cie a mianowicie: 2 na ospę, 2 na dławicę krtani, 2 na suchoty płuc, 1 na wyniszczenie ogólne, 1 na spazmy, 1 na zapalenie opon mózgowych, 1 na syphilis, 1 na niedodmę płuc, 1 na drgawki noworodków, 1 na puchlinę mózgu i na wodogłowie wewnętrzne i zakrwawienie opon mózgowych.

Sprawy sądowe.

Kraków 6go marca,

W przyszłym tygodniu odbędą się przed tutejszym sądem karnym następujące rozprawy ostateczne:

W poniedziałek d. 8 b. m.: Franciszka i Karoliny Muthsamów o fałszywą krydę; Gasla Klisa o gwałt publiczny; Sebastyana Ziemby o kradzież. *We wtorek d. 9 b. m.:* Józefa Grabca o kradzież; Jana Kaspra Łabędzkiego o gwałt publiczny; Antoniego Chaćklowskiego o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia. *We środę d. 10 b. m:* Wojciecha Łączowskiego o ciężkie uszkodzenie ciała; Stanisława Kędzierskiego o obrazę majestatu; Michała Kuternogi o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia. Prócz tego 7 rozpraw apelacyjnych. *We czwartek d. 11 b. m:* Walentego Głowackiego o o gwałt publiczny; Antoniego Franczaka o ciężkie uszkodzenie ciała; Antoniego Cichego o oszustwo. *W piątek d. 12 b. m.:* Jana Cwajny o kradzież; Wojciecha Gredlota o ciężkie uszkodzenie ciała; Stanisława Czyszona o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Oczkowskiego o kradzież; Jana Halbina o kradzież. *W sobotę d. 13 b. m.:* Kazimierza Mikołajczyka o kradzież; Jana Nowaka o ciężkie uszkodzenie ciała; Jana Budryna o gwałt publiczny.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków 5go marca.

Paryż *(la Villete)* 1go marca. Spędzono wołów sztuk 3184, płacono 70 do 84 centimów za ½ killograma. Owiec 14820 sztuk, płacono 80 do 93 cent. za ½ kilograma.

Wiedeń dnia 4 marca. Spęd cieląt sztuk 3305, płacono od 18 do 28 złr. za cetnar mięsa.

Owiec 1329 sztuk płacono 20 do 23 złr. za cetnar mięsa owiec niestrzyżonych.

Nierogacizny było 1292 sztuk, płacono za średniaki 15 do 22 złr., grube i tłuste 26 do 32 złr. za cetnar żywej wagi.

Agencya Oświęcimska Banku Gal. dla han. i przem.

Kilka słów o gwarantowaniu dochodu kolei żelaznych.

Wiadomo, że rząd austryacki w chęci obudzenia przedsiębierczości w budowaniu kolei żelaznych chwycił się systemu gwarantowania kolejom żelaznym pewnego dochodu na milę i system ten zastosował już w takiej szerokości, że wynikające ztąd dopłaty rządowe obciążają dziś budżet państwa w sposób dosyć dotkliwy. Mimo tego gwarancye rządowe stały się przez to w znacznej części złudnemi, że niektóre gwarantowane koleje, trwoniąc nieoględnie pieniądze przy finansowaniu akcyj i budowaniu kolei, popadły w potrzebę robienia nowych długów, przenosząc na wypuszczane prioritety drugiej seryi gwarancye udzielone poprzednio właścicielom akcyj.

Gwarancye przestały więc być ponętą do nowych przedsiębiorstw, zawiodły zaufanie kupujących akcye, a sprowadzają obok tego liczne niedogodności, które bynajmniej na korzyść exploatacyi kolejowej nie wypadają. Główną wadą przy udzielaniu koncesyj z gwarancyami rządowemi było, że udzielano je na przedsiębiorstwa zbyt krótkich linij. W epoce szału zakładania, każdemu chciało się być założycielem kolei w nadziei odniesienia znanych zysków gryndерskich, nie jeden tworzył je by zyskać przy nich zyskowne umieszczenie lub w innych jakich widokach, dosyć że utworzyło się w Austryi pod zasłoną gwarancyj rządowych, mnóstwo drobnych kolei żelaznych, z których każda posiada swą Dyrekcyę, swą Radę zawiadowczą swe osobne parki przewozowe i taką samą prawie administracyę, jaka gdzieindziej na stumilowe przestrzenie wystarcza. Koleje takie, szczególnie w okolicach, gdzie mało ruchu przewozowego, nawet bez pojawienia się znanych powszechnie nadużyć, nietylko warunków powodzenia, ale nawet racyi bytu, nigdy mieć niemogą, a cóż dopiero w połączeniu ze znanem gospodarstwem zakładniczem. Takie koleje jęczą pod ciężarem swych kosztów exploatacyjnych, i nie tylko wyczerpują całą gwarancyę rządową, ale walczą jeszcze z ciągłemi deficytami zamieniającemi się z czasem w kolosalne długi.

Wobec takich stosunków kolejowych próżno też wyczekiwać tak nieodzownego dla reszty stosunków ekonomicznych zniżenia taryfy. W północnej Ameryce, przewożą kolejami zboże z nad brzegów rzeki Missisipi do Nowego Yorku na przestrzeni równającej się odległości z Ukrainy do Londynu Zboże to współzawodniczy jeszcze skutecznie z naszym zbożem w Londynie, (mimo dodatku kosztów transportu morskiego) i kiedy obecnie, przy zniżonych cenach zboża, przewóz jego z głębi Rosyi do Zachodniej Europy już się nie opłaca i ustają z tamtąd dowozy, jak o tem w tej chwili sprawozdania targowe donoszą, to amerykańskie zboże nadchodzi jeszcze ciągle do Anglii. Czem się to dzieje? Oto tem, że dwie główne linje łączące wybrzeża rzeki Missisipi z wybrzeżami morza atlantyckiego, chociaż każda z nich ma około 250 mil długości, zostają w rękach sześciu tylko towarzystw przedsiębiorczych, z sześcioma dyrekcyami ruchu, sześcioma Radami nadzorczemi i sześcioma parkami. Mogą więc przewozić tanio, bo koszta ich administracyjne rozkładają się na wielką ilość mil. Niechże kto teraz porówna z tem linią Lwów-Stryj-Łupków-Miskolcz-Peszt-Wiedeń! owe pasmo przedsiębiorstw wyrosłych w cieniu gwarancyj rządowych.

W Ameryce i w Anglii każdy rok przynosi jakieś udoskonalenie w technice kolejowej, jakieś uproszczenie w manipulacyach oszczędzające kosztow, jakieś ulepszenia w budowie, zapewniające jej trwałość i uchylające wydatki na ciągłe reparacye, u nas, pod skrzydłem gwarancyj rządowych, nikt się o to nie troszczy. Nad gwarancyę rządową rzadko która kolej coś więcej zarobi, a o umniejszenie dopłat rządowych któżby miał podejmować kłopotliwe mozoły. Cały ruch postępowy pozostaje więc w letargicznem uśpieniu.

Słusznie więc minister finansów oświadczył w komisyi kolejowej, że nim do innych rodzajów pomocy rządowej przystąpi, ułatwiać tymczasem jedynie będzie fuzyonowanie się drobnych przedsiębiorstw kolejowych. Wszelka inna przedwczesna pomoc obracanąby była teraz jedynie na utrzymywanie tego balastu administracyjnego, nagromadzonego pod wpływem gwarancyj rządowych, którego przedewszystkiem pozbyć się należy.

U nas koleje księcia Albrechta, Dniestrzańska i Łupkowska są gotowemi kandydatkami do takiego fuzyonowania się, celem pozbycia się przedewszystkiem około ⅔ zbytnich kosztów administracyjnych. Ale i to może nie wystarczy i będzie się trzeba oprzeć o jaką czwartą kolej silniejszą. Im prędzej się do tego zabiorą, tem łatwiej będzie im wybrnąć z trudnego położenia, w jakiem się obecnie znajdują.

Odbieramy od Dra Ferdynanda Wilkosza, przewodniczącego komitetu akcyonaryuszy kolei wschodnio-węgierskiej list, z którego zamieszczamy ustępy zdające sprawę z czynności pomienionego komitetu:

„Od chwili zawiązania się swego, komitet krakowski nie opuścił żadnej sposobności działania dla dobra sprawy, odzywając się wszędzie, gdziekolwiek uważał to za potrzebne i skuteczne. O tem świadczą liczne do stu dochodzące protesty, podania, odezwy i prośby, stanowiące obecnie spory związek aktów, a o ważniejszych krokach swoich komitet zawsze zdawał sprawę akcyonaryuszom w dzienniku *Czas*, dzięki szanownej Redakcyi, która z wszelką uprzejmością i życzliwością dla sprawy, chętnie sprawozdaniom w tym dzienniku swoim miejsca udzielała. W ostatnich czasach wniósł komitet skuteczny protest przeciwko projektowi ugody, przedstawionemu przez jednego z członków komitetu lwowskiego, i utrzymuje bezprzestanną korespondencyę z Radą zawiadowczą i Dyrekcyą jeneralną w Peszcie, żądając od czasu do czasu wyjaśnienia o stanie sprawy. Ostatnią odpowiedź od Dyrekcyi otrzymał komitet w d. 25 stycznia b. r., z której się okazuje, iż na wezwanie rządu węgierskiego Dyrekcya pracuje nad szczegółowem zestawieniem wszystkich pretensyj funduszu budowlanego kolei wschodnio-węgierskiej do rządu węgierskiego, a pretensye te są znaczne, bo mają wynosić około 20,000,000 złr.

Przy tem wszystkiem jednak pracując dla dobra sprawy, a nie chcąc podkopać swojego stanowiska i skuteczności działania, komitet nie przedsiębierze żadnego kroku, któryby oczywiście był bez celu i bez skutku i nie podaje takich projektów i protestów, które przybywszy do dziennika podawczego ministeryum węgierskiego w Peszcie, idą wprost do kosza na pomnożenie makulatury. Jako taki niestósowny krok uważał i uważa komitet protestowanie przeciwko emisyi a raczej przedaży 15,000,000 złr. obligacyj pierwszeństwa kolei wschodnio-węgierskiej 2go rzędu, uskutecznionej w styczniu b. r. przez rząd węgierski. Wprawdzie manipulacya z obligacyami pierwszeństwa dla akcyonaryuszy bardzo była niekorzystną i kosztowną i akcyonaryusze niestety bezskutecznie przeciw wszystkim odnośnym czynnościom Rady zawiadowczej protestowali, to jednakowoż obecnie ze względu na to, iż emisya i zastawienie owych 30,000,000 złr. obligacyj pierwszeństwa nastąpiła na zasadzie uchwały ogólnego zgromadzenia przez rząd zatwierdzonej; że dalej na mocy układu z d. 25 stycznia 1874 r. przez sejm węgierski osobną ustawą zatwierdzonego owe 30,000,000 złr. obligacyj pierwszeństwa 2go rzędu przeszły na własność rządu węgierskiego, który przejął do zapłaty dług bieżący kolei wschodnio-węgierskiej w sumie 17,051,538 złr. 44 c. w różnych bankach zaciągnięty, każdy nieuprzedzony przyzna, iż protestowanie przeciw przedaży obligacyj własnością rządu węgierskiego będących, jest oczywiście co najmniej bez celu i bez znaczenia.

Komitet krakowski otrzymał o tym proteście od komitetu lwowskiego wiadomość, jednakowoż z przyczyn powyżej wyłuszczonych wniesienia takowego zaniechał.“

Księgosusz.

Z powodu panowania zarazy w Knihininie i Gawryłowie na pograniczu rosyjskiem zarządzono trzechmilowy okrąg zarazy i zabroniono odbywania targów na bydło rogate w Kudryńcach.

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH,

w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 3 i 5go marca.

Posady: Naczelnika stacyi telegraficznej w Zaleszczykach, podania w 4 tygodniach.— Pięciu dyetaryuszów pomiarowych w okręgu podkomisyi tarnopolskiej, podania do końca marca. — Pocztmistrzów w Kałuszu i w Sądowej Wiszni, ekspedyentów pocztowych w Turynce i przy jednym z urzędów eraryalnych, konduktora pocztowego i woźnego pocztowego, podania w 3ch tygodniach. — Adjunktów i koncepistów skarbowych, podania w 4 tygodniach.

Przyjechali do Krakowa od dnia 3 do 4go marca.

HOTEL pod ROŻĄ: Gustaw hr. Le Grelle z familią właś. dóbr z Belgii, Włodzimierz Burzecki ze Lwowa, Józefa Bukowska z córkami właś. dóbr z Kongresówki, Hipolit Majewski z Warszawy, bar. Stromfeld z Galicyi, Józef Wystawski z Galicyi, J Kohn z Cieszyna, Jan Pleszowski właśc. dóbr z Przybracza, Stefan Rożecki właś. dóbr z Kongresówki, Hipolit Majewski Dr med. z Warszawy, Karol Piotrowski ob. z Warszawy; Roman Kucieński wł. dóbr z Kongresówki.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Aleksander Meszyński właś. dóbr z Dąbrówki, Bronisław Jaworski z Ameryki, Feliks Meszadro z Warszawy, Aloizy Maracz ze Złoczowa, Wł. Jaworski z Kongresówki, Kazimierz Norocki z Kongresówki, Aloizy Wenda wł. dóbr z Kongresówki, Kazimierz Rompolski z Działoszyc, Emil Wodak z Wrocławia, Marya Palliardzi z Warszawy, Ludwik Sosnowski kupiec z Gdowa, Gustaw Marin ze Lwowa.

HOTEL SASKI: L. Katerla wł. d. z Zarogowa, Józef Hempel z Ksan, Ludwik Nathan kupiec z Hamburga, Teodor Hryniewski z Kutais, Konstanty Emelianow z żoną z Olkusza, Bronisław Geppert wł. dóbr z Prybenic.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Wersal 4 marca. Dzisiejsze posiedzenie Zgromadzenia narodowego nie przedstawiało nic zajmującego. Między Buffetem a Dufaure nie przyszło jeszcze do zupełnej zgody co do programu i składu przyszłego ministeryum.

Paryż 4 marca. Buffet i Dufaure przyszli do porozumienia pod względem programu, a zachodzące jeszcze trudności tyczą się reprezentacyi prawicy umiarkowanej w gabinecie i wyboru ministra spraw wewnętrznych. Lewy środek postanowił dzisiaj przystać na wejście do gabinetu jednego deputowanego umiarkowanej prawicy, ale lewica i skrajna lewica odmawiają swojego na to zezwolenia. Dotyczące układy będą dalej się toczyły. Sądzą, że Mac-Mahon, jeśliby rokowania spełzły na niczem, złoży gabinet z poza parlamentu, albo, jak inni twierdzą, powoła gabinet Dupeyre-Fourtou.

Paryż 5 marca. Jak pisze *Liberté*, Buffet i Dufaure poróżnili się z sobą, gdyż Dufaure domagał się prawa mianowania burmistrzów przez rady miejskie. Buffet miał wyrazić obawy z powodu zbyt anti-bonapartystowskiego kierunku. Mac-Mahon zamyśla złożyć gabinet poza parlamentarny i powołać do niego na ministra spraw wewnętrznych Ducrota, prefekta lugduńskiego.

Londyn 4 marca. Arcybiskup Manning wezwany został do Rzymu i jedzie tam jutro.

Londyn 5 marca. Dnia 21 b. m. urządzoną tu będzie demonstracya, dla zaprotestowania przeciw wykluczeniu Johna Mitchela z izby niższej.

Petersburg 5 marca. Otrzymano tu uwiadomienie pewne o ciągłej skłonności rządu niemieckiego dążenia dalej do celów, przez konferencyę brukselską zamierzonych. Wyrazem tych starań będzie, jak słychać, oświadczenie mające tu nadejść, rządu niemieckiego. Również ze strony austryacko-węgierskiej oczekują tu niebawem noty tyczącej się udziału w konferencyi petersburskiej, stanowiącej dalszy ciąg konferencyi brukselskiej.

Nie mamy dziś żadnej wiadomości do podania z Wiednia. Zwracamy tylko uwagę, że pogłoska jaką nam onegdaj przyniósł telegram, o przedłużeniu sesyi Rady państwa a odroczeniu zwołania Sejmów krajowych w kwietniu, nie potwierdziła się dotąd, i żadnej o niej w dziennikach wiedeńskich nie znajdujemy wzmianki.

Tagblatt nie może sobie dać rady z Arcybiskupem Sembratowiczem. Dziś znowu bredzi w tym przedmiocie, i pisze „że Arcybiskup p. Płoszczańskiego redaktora *Słowa* do exkomunikacyi przeznaczył“. Więc nie wyklął go, jak pisał wczoraj. Szczęśliwy *Tagblatt*! zna nawet „zamiary“ Arcybiskupa.

Zamieszczamy powyżej projekt ustawy wniesiony d. 4 b. m. przez ministra wyznań w sejmie pruskim względem zawieszenia biskupom, instytutom kościelnym i księżom wypłat pobieranych ze skarbu publicznego, a to ze względu na encyklikę papieską z d. 5 lutego. Wprawdzie wypłaty uiszczane przez rząd pruski biskupom, pochodzą z funduszów kościelnych przez skarb zabranych, jak również z majątków poklasztornych, a stanowią tylko małą cząstkę dochodów zabranych, wszelako rząd wstrzymuje je tym biskupom i tym księżom, którzy nie zastosują się do ustaw majowych. Dotąd karano ich tylko grzywnami i więzieniem i z dochodów ich ściągano grzywny; dziś zaś z góry zabierają im cały dochód, a osobno skazują na grzywny i utratę urzędu za wyrokiem sądu dla spraw duchownych. Projekt ten jest przeto jeszcze obostrzeniem ustaw majowych, a wnosząc z przewagi partyi liberalnej w sejmie, zostanie uchwalony.

Pobierają niby ze skarbu państwa następujące uposażenie biskupi pruscy: Arcyb. Gnieźnieńsko, Poznański 12,000 tal., arcyb. Koloński 12,000 tal. książę biskup Wrocławski 12,000 tal., biskupi Warmijski 9,600 tal., Monasterski 8,000 tal., Paderborński 8,000 tal., Hildesheimski 4,700 tal. Wogóle zaś skarb wypłacał na biskupów, zakłady duchowne i duchowieństwo 110,000 tal.

W sejmie pruskim toczył się onegdaj zacięty spór jeszcze o własność zamku Welffów w Hanowerze, zabranego przez rząd pruski wbrew traktatowi, który go poczytsł za własność prywatną króla Jerzego Hanowerskiego. Windthorst z Meppen, który był obecnym tej umowie, nadaremnie odwoływał się na oświadczenia ówczesne ministrów Bismarka i Heydta i żądał akt dotyczących. Komisarz rządowy oznajmił, że ministrowie niemieli prawa tego czynić. Bismark nie pojawił się w Izbie, aby poprzeć swoje dawniejsze oświadczenie. Izba wreszcie uznała, że nie potrzebuje wchodzić w prawną kwestyę i uznała zabór zamku.

Poseł niemiecki w Petersburgu ks. Reuss wyjeżdża za parę dni na swoją posadę a zastępca jego Radowitz wraca do Berlina.

Jeszcze nie ma dotąd nowego ministerstwa we Francyi. Buffet wprawdzie umawia się z Dufaurem, ale ani on ani Dufaure nie zdołają złożyć gabinetu, jeźli ten niebędzie wyrazem większości parlamentarnej. Tymczasem chcianoby zneutralizować republikancki gabinet, wpuszczając do niego reprezentanta prawicy. Oczywiście, że przeciwnicy nie chcą na to przystać. Mac-Mahon albo będzie musiał oddać się zupełnie lewicy, albo złożyć gabinet z po za parlamentu, a wtedy odcień bonapartystowski dostałby się do niego.

Dzienniki francuskie od kilku dni zapełnione są aktami zamieszczonemi w sprawozdaniu Savarego o knowaniach bonapartystowskich. Są tam listy Rouhera, księcia Padwy i wielu znanych bonapartystów, są raporta o werbowaniu ochotników, robotników i ludzi pozbawionych zarobku, o związkach bonapartystów z socyalistami, o wspieraniu prasy bonapartystowskiej. Szczególnie niejaki Renault dostarczył w pismach swoich i listach zabranych obfitego materyału do śledztwa. Wobec tego śledztwa parlamentarnego podniesiono wieść po dziennikach angielskich o pożyczce, którą zaciąga Cesarzowa Eugenia w ilości 12½ milionów franków, gdy już dawniej dwukrotnie zaciągnęła po 7½ milionów. Wprawdzie zaprzeczono tej pożyczce, ale mimo tego utrzymuje się mniemanie, że spisek wykryty przez komisyę parlamentarną, potrzebuje dużo pieniędzy.

Z Petersburga donoszą, że jenerał Iwanow z znacznemi siłami przekroczył Amu-Darię, aby przeszkodzić zbrojeniu się Turkomanów, którzy chcieli najść nowo zabrane przez Rosyę posiadłości, i aby zmusić ich do zapłacenia kontrybucyi.

Zapisać się godzi, że onegdaj 4 marca otwarty został 44-ty kongres od założenia Unii amerykańskiej. Najważniejszym zaś wypadkiem jest, że nowy kongres składa się przeważnie z demokratów, gdy poprzednie kongresy były republikanckie, tj., że w zgromadzeniu prawodawczem przeważa dziś partya autonomiczna nad centralizacyjną. Grant jeszcze będzie musiał dwa lata z nowym kongresem wytrwać, bo koniec jego czterolecia powtórnego przypada w r. 1877. Stary kongres przed rozejściem swojem przyjął do Unii Colorado, nadając jej prawa kraju samoistnego, a odmówił przyjęcia prowincyi Nowy-Mexik.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

Wiedeń 6 marca. *N. Fr. Presse* donosi: Cesarz zaraz po Świętach wielkanocnych uda się z Cesarzewiczem w podróż do Dalmacyi; stanie 31 marca w Tryeście, a w Brindisi zjedzie się z królem Włoskim.

Wiedeń 6 marca. Pogłoski o przedłużeniu sesyi Rady państwa, są zupełnie bezzasadne. Sejmy zwołane będą na d. 6 kwietnia.

Budapeszt 6 marca. Politechnicy i słuchacze uniwersytetu wyprawili na cześć nowego rządu i stronnictwa liberalnego wspaniały pochód z pochodniami.

Paryż 5 marca. Rokowania z lewym środkiem w kwestyi reprezentowania mniejszości w gabinecie przez jednego członka, zostały wczoraj zerwane. Buffet jest w zupełnej zgodzie z Mac-Mahonem tak co do tej, jak i innych kwestyj. Buffet przeto zrzekł się misyi złożenia gabinetu i od wczoraj nie widział się z marszałkiem. Układy między grupami lewicy co do umowy wspólnej trwają ciągle.

Paryż 6 marca. Wczoraj toczyły się ponowne narady między Buffetem a Dufaurem w celu ułożenia programu. Dufaure przyjął zasadę, aby mniejszość była w gabinecie reprezentowaną.

Bruksella 6 marca. Arcybiskup z Malines Deschamps, ma otrzymać kapelusz kardynalski na konsystorzu d. 15 marca.

Kursa. Wiedeń 6 marca o godz. 2 m. 37 po południ. Renta papierowa 71·50 — Renta srebrna 75·90 — Losy z r. 1860 112·60 — Akcye Banku Narodowego 960. — Akcye kredytowe 220·50 — Londyn 111·50 — Srebro 105·15 — Napoleony 8·89½.— Dukaty 5·25 — — 100 Mark pruskich 54·60. — Lombardy 133·50. — Losy z r. 1864 139·— — Akcye kolei Karola Ludwika 225·— — Akcye Lwowsko-Czerniowieckiej 144·— Akcye kolei węg. półn.-wschod. 116·— — Akcye kolei węg.-wschod. 54·25 — Losy tureckie 55·75 Obligacye indemn. galicyjskie 86·—.— Losy prem. węg. 83·75— Akcye kolei Koszycko-Bogum. 128·— Akcye kolei półn. zach. austr. 151·50 — Akcye franko-węgier. 59·—·— Akcye franko-austr. 50·— Tal. 163·75 — Ruble 154·50.

Usposobienie giełdy: lepsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 6 marca.

	żądają	płacą
Srebro austryackie za 100 złr.	106 75	104 75
Kupony srebr. płatne „	105 75	103 75
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	155 —	153 75
Pruskie Reichsm. za 100 M.	54 80	54 20
Dukat austryacki 1 sztuka	5 30	5 20
Napoleondor 1 sztuka	9 00	8 82
Oblig. Indemn. galic. za 100 zł.	87 —	85 50
4% listy zastaw. „ „	76 50	74 50
5 „ listy zastaw. „ „	86 —	84 50
5½% Listy Zastawne Gal. Zakładu Kredytowego w Krakowie 36 l. pł. sr.	92 50	91 25
5-proc. „ „ 36 l. pł. bn	90 —	89 —
6-proc. „ „ 18 l. pł. bn	92 —	91 —
7-proc. „ „ 20 l. pł. bn	100 —	99 —
Listy hipoteczne	90 50	90 —
6 „ „ zakł. kred. włoś. 100 zł.	100 —	98 —
5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł.	99 50	98 —
Losy prem. węg.	85 50	80 50
Akcye banku Gal. dla Han. i Przem. z 40%	80 —	75 —
Akcye Banku hipoteczn. gal.	238 —	236 —
„ kolei Karola Ludwika zł. 210	227 —	222 —
„ „ Lwowsko-Czern. zł. 200	145 —	142 —
„ „ Warszaws.-Wied. rb. 60	93 —	92 —
4% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100	95 —	94 —
4 „ „ „ „ „ II. „	95 50	94 50
5 „ „ „ „ „ rsr. 100	92 —	90 50
4 „ „ likwid. „ 100	80 50	79 —
Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100	35 —	33 —

Wiedeń 5 marca.

	żądają	płacą
4% zjednocz. dług. pańs. bank.	71 60	71 50
„ „ „ „ srebr.	76 —	75 90
„ Obligacye indemn. niż. Austryi	99 —	98 —
„ „ „ czeskie	— —	98 —
„ „ „ węgierskie	79 50	79 —
„ „ „ galicyjskie	86 70	86 30
„ „ „ bukowińsk.	83 75	83 25
„ „ „ siedmiogr.	78 —	77 —
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	99 50	99 —

Listy zastawne.

	żądają	płacą
5% Banku narod. listy	95 60	95 40
4 „ galicyjskie	— —	76 50
5 „ „	86 20	85 80
6 „ galic. zakł. kred. włośc.	100 —	99 —
5 „ węgierskie listy	87 —	86 75
5 „ zakładu kredyt. austr.	96 50	96 35
5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach	87 50	87 —
5 „ Domin. państw. 120 złr.	127 10	126 80
6 „ Banku gal. hipot.	90 50	90 25

Pożyczki loteryjne.

	żądają	płacą
Losy pożyczki z r. 1839	275 —	273
„ „ „ 1854	105 —	104 50
„ „ „ 1860	111 50	111 25
⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860	115 75	115 25
Losy pożyczki z r. 1864	138 50	138 —
„ prem. pożyczki węg.	82 80	82 50
„ Comorente	22 —	21 —
„ Kredytowe	169 —	168 50
„ Żeglugi par. na Dunaju	95 75	95 25
„ księcia Salm	35 50	34 50
„ „ Palfy	27 50	27 25
„ „ Klary	28 —	27 50
„ hr. St. Genois	27 75	27 25
„ miasta Budy	27 50	27 25
„ księcia Windischgraetz	22 —	21 —
„ hr. Waldstein	23 75	23 25
„ hr. Keglevich	14 25	13 75
„ Rudolfa	14 25	13 75
„ tureckie 400 frank.	56 —	55 80

Akcye banku i przem.

	żądają	płacą
Banku narod. austryac.	963	961
Zakładu kredytowego	218 50	218 25
Żeglugi parowej na Dunaju	433 —	432 —
Kolei północnej Ferdynanda	1970	1960
Kolei rządowej fr. a.	291 50	291 —
„ zachodniej c. Elżbiety	181 75	181 25
„ Południowej	132 —	131 50
„ Galicyjskiej	224 25	224 —
„ Czerniowieckiej	144 25	143 75
„ Albrechta	70 —	69 50
„ węg. półn.-wschodniej	116 50	116 —
„ ks. Rudolfa 200 zł. sr.	144 75	144 25
„ Alföldsko-Fiumańskiej	127 75	127 25
„ Koszycko-Bogumił.	128 25	127 75
„ Siedmiogrodzkiej	126 25	125 75
„ Cisańskiej	189 —	188 50
„ wschodnio-węgierskiej	65 —	64 50
„ austryack. półn.-zach.	161 25	150 75
„ Franciszka Józefa	161 —	160 50
Banku anglo-austryackiego	130 25	120 —
„ anglo-węgierskiego	18 50	18 —
„ austryackiego ogólnego	— —	— —
Zakładu Kredytowego węg.	206 25	205 75
Banku franko-austryackiego	49 75	49 25
„ franko-węgierskiego	59 75	59 25
„ galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	— —
„ krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	— —
„ galicyjskiego hipoteczn.	— —	— —
„ wiedeńskiego dla obrotu płodów	60 —	59 50
„ austryack. związkow.	25 —	24 50
„ dla obrotu ogólnego	86 —	85 50
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn. we Lwowie	— —	— —

Obligi pierwszeństwa.

	żądają	płacą
Kolei Naddniestrzańskiej	31 —	30 —
„ Koszycko-Bogumińskiej	81 75	81 50
Kolei cesars. Elżbiety 5% za (sr. prusk. 100 złr.)	93 —	92 75
„ Emisya z r. 1862	93 —	92 50
„ państwowa St. 500 fr.	143 40	143 —
„ Emisya z r. 1867	— —	139 25
„ południowa St. 500 fr.	111 50	111 25
„ Bony 1875—1876 6%	— —	224 —
„ półn. c. Ferd. 100 zł. m. k.	95 50	95 —
„ „ „ 100 zł. w. a.	92 50	92 25
„ „ „ w srbr. 5%	105 50	105 —
„ zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	— —	— —
„ południ. półn. niem 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
„ 5% w srebrze	95 65	95 25
„ gal. Kar. Lud. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100	103 —	102 50
„ Emisya II.	102 25	102 —
„ Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	79 —	78 50
„ Emisya z r. 1867	85 75	— —
„ Siedmiogr. 200 złr. w. a.	77 60	77 —
„ ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 złr.	93 —	92 30
„ półn.-czeska po 300 złr. (srebr. 5% za 100)	— —	— —
Towarz. żegl. par. na Dunaju za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przemysłowe żel. po 300 złr.	— —	77 —

Waluty.

	żądają	płacą
Cesarskie korony	— —	— —
„ dukat na wagę	5 25	5 24
„ „ obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	8 90	8 89
Frydcryki	— —	— —
Luidory (niemieckie)	— —	— —
Suwereny angielskie	11 20	11 15
Imperyały rosyjskie	— —	— —
Srebro	105 30	105 20
Srebro, kupony	— —	— —
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	1 64	1 63

Lwów 4 marca

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 22	5 15
„ cesarski	5 24	5 18
Półimperyał rosyjski	9 12	8 95
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 62
„ papierowy	1 54	1 53
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	86 20	85 70
„ „ „ „ „ 4 „	77 —	76 40
„ „ Banku hipoteczn.	90 40	89 90
Obligi indemn. bez kuponów	87 —	86 25
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	225 50	223 50
„ „ lwowsko-czerniowieckiej	144 50	143 —
„ banku hipoteczn. gal.	238 —	236 —

Warszawa 5 marca.

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	94 40	94 10
„ „ 2 „ „	94 40	94 10
kupon „	— —	0 80
„ „ nowe „ „	91 55	91 25
kupon „	— —	100
„ likwidacyjne „ „	79 65	79 85
kupon „	— —	103
Kolej warszawsko-wiedeńska	92 50	91 50
„ „ bydgoska	72 50	71 50
„ „ terespolska	116 25	115 50
„ „ łódzka	101 —	100 —

Machiavella uwagi wysnute z historyi rzymskiéj, po raz pierwszy na język polski przełożone. Zeszyt Iszy. Cena 40 c. Można dostać w Księgarniach *Friedleina*, *Czecha* i *Otremby* w Krakowie. (493 3-3)

Wzywam
Pana A. G. w Krakowie

by od dwóch lat zaległą kwotę, o którą już tyle razy listownie się upominałem, zapłacił. (626-3-4)

Ferdynand Olexy, Restaurator.

Walery Rzewuski
właściciel Zakładu fotograficznego
w Krakowie,

wróciwszy z podróży do Wiednia, Monachium, Paryża, Londynu i Edinburga, stolicy mody, artystycznego smaku i przemysłu, wykonywa jak pierwéj osobiście **portrety fotograficzne.** Portrety te oprócz starannego wykonania, mają nadany **połysk,** który nietylko że im nadaje pozór piękny, lecz nadto dodaje im życia i czyni trwalszemi. (430 3-)

Ceny przystępne.

DOM

w Krakowie przy ul. Mikołajskiéj pod L. 450 Dz. I. jest od 1 Kwietnia r. b. **do wydzierżawienia.** (555-2-2)

Bliższa wiadomość u właściciela Dra *Stanisława Biesiadeckiego* — tamże czasowo — lecz stale w Jaśle zamieszkałego.

Folwark

w mieście Jaśle położony, z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczemi, ogrodem, pola około 40 morgów, **jest w każdéj chwili do wydzierżawienia.** Bliższa wiadomość u właścicielki pod adres. **A. G.** poste restante **Jasło,** ustnie lub listownie. (620-2-3)

Należące do fundacyi Zakładu narodowego imienia Ossolińskich dobra

Rakowiec
w powiecie Podhajeckim,

obejmujące 734 morgów gruntu ornego i 246 morgów łąk i pastwisk — **są od dnia 1go Lipca 1876 r. do wydzierżawienia.**

Po szczegóły zechcą się interesowani zgłaszać **do dnia 15go Marca r. b.** w kancelaryi administracyjnéj Zakładu Ossolińskich. (439-3-3)

Lwów, dnia 15 Lutego 1875 r.

Jedyna
APTEKA

w pewnem mieście w Szlązku austr., **jest do sprzedania.** — Oferty znaczone l. Z. przyjmuje Administracya „Czasu." (625-2-3)

Spółka akcyjna budowy machin
przedtem (303.6-)
Breitfeld Danek i Sp. w Pradze

(Maschinenbau-Actiengeselschaft vormals Breitfeld, Danek & C. in Prag) podejmuje się dostawy kompletnych urządzeń dla **młynów wodnych i parowych, browarów, fabryk słodu, gorzelni, fabryk i rafineryj cukrowych, tartaków, fabryk parafiny, kopalń, wielkich pieców i hut żelaznych,** jakoteż dostawy **machin parowych** najlepszéj i najnowszéj konstrukcyi, **odlewów żelaznych i wyrobów z blachy żelaznej.**

Zastępca fabryki **Walery Kołodziejski** inżynier cywilny w **Krakowie** udziela bezzwłocznie wszelkich wyjaśnień i przyjmuje zamówienia w imieniu fabryki.

Niezrównane.

Zawsze wielki i obfity skład materyj świecących, rypsowych i poprzecznych na pledy, bareżu, gazy, prawdziwych kolorowych kosmanoskich perkalów, żakonetu, białéj i kolorowéj brylantyny, wstążek jedwabn. i atłasowych, najnow. Giroflé-Girofla.

27c.

4/4 i 5/4 szerokie weby płócienne, płótno przędzone i górskie, 9/8, 5/4 i 6/4 szyfony, ręczniki płócienne adamaszkowe, firanki atłasowe, dymkowe, cycowe, siatkowe i muszlinowe, oxford na koszule i wszelkie inne towary ręcznéj roboty.

Towary płócienne i modne

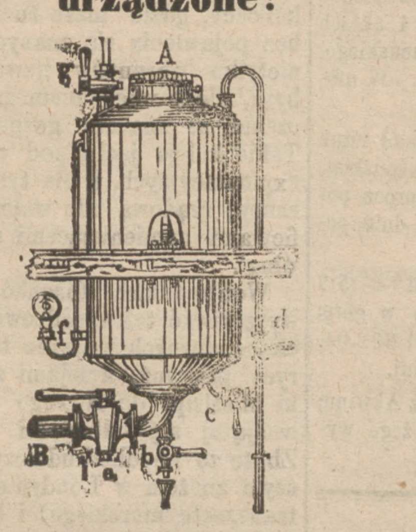
ręczy się za dobry gatunek i prawdziwy towar, wszystko własnego wyrobu.

Adres: **Skład fabryczny i główny skład towarów pod firmą** *Erstes vereinigtes Gebirgsweber- und Fabrikanten-Consortium.*

w Wiedniu, Mariahilferstrasse Nr. 72.

Rozsyłki punktualnie za zaliczką. Wzory darmo i opłatnie. (351-6-12

Przyjmuję zamówienia na wszelkie parowe i wodne fabryki i na świadectwo przytaczam następne przezemnie urządzone:



Młyny: w Krakowie, w Bińczycach, w Radziechowie, w Firleju, w Radomsku, w Częstochowie, w Nieszkowie, w Malkowicach, w Smarzowie, w Oleszycach itd. itd.;

Tartaki: w Radziechowie, w Szachtach, w Stopnicy, w Tłomaczu, w Wielopolu, w Kocierzu itd. itd.

Gorzelnie: w Balicach, w Głębokiéj, w Jurowcach, w Dzikowie itd. itd.

Kościarnie i spodium: w Jarosławiu, w Krakowie, w Jodłowéj, w Mszanie, w Warszawie itd. itd.

Plany i kosztorysy bezpłatnie.

L. ZIELENIEWSKI,

(285-2-) **Kraków.**

Pierwsze austr. szląsk Towarzystwo wyrobu łupkowego kamienia w Eckersdorf i Freihermersdorf przy Opawie

A. Alscher, J. Hanel i Spółka mają zaszczyt polecić niniejszem szanownej P. T. Publiczności, w szczególności zaś pp. przedsiębiorącym pokrycie dachów łupkowym kamieniem, tudzież pp. budowniczym i przedsiębiorcom budowli swój obfity skład łupkowego kamienia dla Galicyi w najlepszych i rozmaitych gatunkach po cenach starych u Pana **W. Rabinowicza** w Krakowie, Stradom L. 1.

Oraz przyjmuje p. W. Rabinowicz wszelkie zamówienia i uskutecznia pokrycia dachów tymże łupkowym kamieniem po cenach umiarkowanych i bardzo przystępnych. Cennik materyałów moż a otrzymać na żądanie bezpłatnie. (366-6-15)

Eckersdorf 8 Freihermersdorf w Styczniu 1875 r.

Środki ochronne

gumowe i **z pęcherza rybiego** tuzin po złr. 1 do 6, tudzież wszelkie **towary gumowe** rozsyła za zaliczką dyskretnie także listownie

J. N. Schmeidler w Wiedniu,

(359-4-24) **Neubau, Stiftgasse 19.**

Zmiana lokalu.

Dentysta z Wiednia
Magister Adolf Lehrer

mieszka przy ul. Grodzkiej pod Nr. 58 w Krakowie.

W zakładzie swoim wyrabia najlepsze **sztuczne zęby, całe szczęki** i takowe **bez bolu** osadza.

Każdy **BÓL ZĘBÓW** zostaje uśmierzonym. Ordynuje wyłącznie w chorobach ust od godz. 9 zrana do 5 po południu. (623-3-)

Wood's World's Highest Prize
Reaping and Mowing Machines

w Wiedniu 1873: Jedyny dyplom honorowy — w Bremie 1874: Pierwsza nagroda, złoty medal.

Główna ajencya i skład: A. Mackean & C. w Krakowie



Żniwiarka do zboża.

210,613 sztuk fabrykowanych i sprzedanych, z tych 20,430 w roku 1874

1875.

Odznaczone więcéj niż 600 pierwszemi nagrodami, z tych w r. 1874 w saméj Europie 78.



Kosiarka do trawy.

złr. 455 oclone, złr. 440 transito. złr. 310 oclone, złr. 300 transito.

całkowite z 2 sztangami nożowemi z wszelkim przyborem wraz z opakowaniem.

Oryginał Waltera A. Wooda w Hoosick-Falls, Nowy Jork.

Uprzywilejowane Emery przyrządy do ostrzenia na żelaznéj podstawie z linią spiralną złr. 32, niezbędne dla każdego posiadacza żniwiarek i kosiarek.

Przewaga powyższych **wszędzie rozpowszechnionych i uznanych pod każdym względem za najlepsze, żniwiarek i kosiarek w całym świecie** zbyt dobrze jest znaną, ażebyśmy potrzebowali dodać coś więcéj dla ich polecenia. Same z siebie polecają się, prócz tego zaś jesteśmy w tem miłem położeniu, służyć **poleceniami gospodarczo-rolniczych znakomitości krajowych i zagranicznych, tudzież bardzo wieloma najprzychylniejszych zdań tych panów, którzy je w zeszłym roku kupili.** Za doskonałość ręczymy i prosimy pp. gospodarzy wiejskich, którzy chcą sobie zapewnić **wczesną dostawę rzeczywiście dobréj, także pod najtrudniejszemi warunkami pewnéj kosiarki i żniwiarki,** o łaskawe **rychłe zamówienie.**

Również mamy zawsze na składzie i polecamy ręcząc za dobroć: **Robey & Co. lokomobile i młocarnie** wszelakiéj wielkości, **siewniki rzędowe i szerokorzutne, grabie konne** z stalowemi zębami, **przetrząsacze siana, młocarnie kieratowe i ręczne** (systemu sztyftowego), **tartaki piłowe Worssama & Co., młynki, sikawki, pompy** i machiny gospodarczo-rolnicze różnego rodzaju. (548-2-)

A. Mackean & Co.
Filia w **Krakowie.** Pełnomocnik **Louis Stern,**

przy ulicy Floryańskiéj pod L. 351 naprzeciw Hotelu pod Różą.

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na womity i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z najlepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz, p. **J. Trauczyński** aptek., **K. Wiśniewski,** apt., p. **M. Jawornicki,** p. **J. Jahn;** we **LWOWIE** p. **C. Schubuth,** p. **F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Rucker,** pani **Klein** wdowa i p. **K. Krzyżanowski.**

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRZEŻANACH Ad. Kordecki,
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grimspan i p. M. S. Franzos,
„ CHORODOWIE p. Z. J. Krynicki,
„ CHOROSTKOWIE p. Fel. Roszkiewicz apt.,
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. K. v. Chalbazani,
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU pp. J. Alexiewicz i L. Dobrzyniecki apt.
w GLINIANACH p. Heim,
„ HUSIATYNIE p. A. Burnatowicz,
„ JAWOROWIE p. L. Lachowicz apt.,
„ JAROSŁAWIU p. J. Rohm,
„ KALISZU p. J. Puchalski, p. Rzaczyński i p. Olszański,
„ KOŁOMYI p. Daw. Kramer,
„ LIMANOWIE p. Ant. Müller apt.,
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa,
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PODGÓRZU p. S. Schlesinger,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geideczka i p. E. Machalski,
w RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
„ SKOLE p. Liebesmann,
„ STANISŁAWOWIE p. Stecher v. Sebenitz,
„ SUCZAWIE p. E. Botezat.
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Buchelt,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski,
„ WADOWICACH p. Franc. Foltin,
„ ZALESZCZYKACH p. J. Kodrębski,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann,
„ ZŁOCZOWIE p. O. Fadenhecht. (87-8-)

Au Bon Marché, w Wiedniu, 12 Adlergasse 12,

I. piętro we własnym składzie towarów, wjazd od Franz-Josefs-Kai,

poleca swe olbrzymie składy wszelkich wyrobów świata, hurtownie i częściowo.

Ciągły popyt bardzo wielu kupujących oddawna ze wszystkich części monarchii, Niemiec, Rosyi. Włoch i całej Małej Azyi daje najlepszą rękojmię za **punktualne** i **rzetelne** wykonanie zamiejscowych zamówień.

Uprasza się Szanowną Publiczność we własnym interesie, ażeby ze zamówieniami wszelkiego rodzaju udawała się **wprost** do **Au Bon Marché,** gdyż tylko wtedy ręczyć można za prawdziwy towar. Rozsyłki odbywają się netto za gotówkę z Wiednia za nadesłaniem należytości lub zaliczką.

Kto chce otrzymać następne przedmioty **prawdziwe,** niechaj się uda do **Au Bon Marché:**

Ślicznym podarunkiem dla dam jest wychwalane na wystawie wiedeńskiéj pudełko z ruchomym kolibri; jest to ładna skatułka, w której znajdują się wszystkie przybory do szycia, a na wierzchu siedzi ptaszyna. Cena 2 złr. 50 c.

Także szwajcarskie kasetki do szycia, które zawierają przybory do szycia, dziergania haftowania i roboty drutowej, polecamy za tanie pieniądze; gustowna taka kasetka, która zawiera nietylko wszelkie przybory, jakoto: nożyczki, naparstek, igielniczki z igłami, sztyfciki, świderki do dziurek, nożyk do prucia, igłę do dziergania, igłę do roboty drutowej, ale także nici, bawełnę guziki, haftki i t. d. kosztuje złr. 1·20, 1·50, 2, 3, 4, 5, 6 do złr. 8; teższame z muzyką, grające 2 sztuki złr. 12, 15, 18 do złr. 20.

Całkiem nową rzeczą jest niezniszczony **pulares Angot** z jednej sztuki juchtowej skóry z sztucznym zamkiem, zawiera 5 przedziałek na banknoty, 1 przedziałkę z osobnem zamknięciem na drobne, 1 przedziałkę na karty wizytowe, 1 notatkę kauczugową, na któréj można mazać; cały pulares nie jest gruby, da się łatwo schować do kieszeni i kosztuje złr. 1·20, 1·50, 2 do 3 złr. najlepsze.

Wachlarze w kształcie sztyletów, najnowsza rzecz i bardzo wygodna z metalu, złota, lub srebra, 65 c., ze skóry juchtowéj złr. 1, 1·50 do złr. 2; odpowiednie do tego modne paski pancerne z łusek w połyskujących barwach złr. 1·40, 1·70 do 2 złr.

Modne algierskie koszyczki do robótek Angot, stanowią bardzo piękną ozdobę w każdym salonie, są z naturalnej słomy, upstrzone ładnie czerwonemi wstążkami i kwiatami; cena wedle wielk. złr. 1, 1·50, 2.

Gustowny zarękawek futrzany, wraz z naszyjnikiem z kun, cały garnitur złr. 1.90 2.50 do złr. 3; garnitury futrzane z prawdziwych kun, lub małp złr. 8, 9, 10, 12 najlepsze.

Skład wszelkich wyrobów rękawiczek. Rękawiczki glansowne 1 para dla dam, na dwa guz. lub rękawiczki męskie c. 65; rękawiczki zimowe watowane futrem dla mężczyzn, kobiet lub dzieci 1 para c. 40. 50, 60, 80. Rękawiczki jelonk. 95 c.

Ochronę przeciw zaziębieniu dają uprzywiliow. **ubrania zdrowia krepowe,** 1 kaftanik zdrowia dla mężczyzn lub dam złr. 1·20, 150, 2; gacie złr. 1·20, 1·50, 2; 1 para ciepłych skarpetek wełnianych c. 30, 40, 50; 1 para ciepłych pończóch damskich c. 40, 50, 60; zimowe buty sukienne złr. 1, 2, 3.

Nowość. **Kamaszki męskie damskie i dla dzieci,** doskonałej skóry cielęcej, modnie zrobione z twardemi podeszwami drewnianemi, tak, że je może nosić mężczyzna lub kobieta; są bardzo tanie i niezniszczone po złr. 1·80, 2·20 za parę każdej wielkości.

Piękne strzelby myśliwskie z Londynu, śliczne damascenki, dobrze lutowane po złr. 7·50, 8·50, 10·50, 12·50 do złr. 16; jedno- lub dwururkowe piękne strzelby Lefaucheux po złr. 29, 30, 35 do 40; najlepsze rewolwery Lefaucheux o 6 strzałach 7 m. złr. 5·50 do 6·50; 9 m. złr. 7·50 do 9·50, 12 m. złr. 9·50 do złr. 12·50 wraz z 50 nabojami i wszelkiemi przyborami do polowania.

Skład wyrobów wiedeńskich z morskiej pianki, 1 fajka okuta prawdziwem srebrem chińskiem wedle rysunku obok złr. 1·50, złr. 2, 3, 4.

Cygarniczki w 40 różnych wzorach c. 45, 60, 90, złr. 1·50. Garnitur zawiera pięknie wyrzniętą fajkę, 1 cygarniczkę z bursztynem, 1 osadę na papierosy, 1 woreczek na tytoń, pudełko na zapałki, wszystko to kosztuje złr. 2·20, piękn. garnitury złr. 3·50, 4, 5, 6. **Cygarniczka żartobliwa** z ruchomemi podczas palenia figurami jako to: kotem miączącym, psem szczekającym, Bismarkiem grożącym, Napoleonem strzelającym, sztuka 90 c.

Żart można sobie zrobić ze samogoniącą **myszką ze sprężyną.** Myszka sama całkiem naturalnie goni po pokoju i kosztuje 90 c.

Rzeczy na żart! Łamanie głowy czyli uwolnij Augusta z siodła, 25 c. **Sztuczna gra japońska,** można się nią doskonale ubawić, 25 c. **Portfolie Dawidsohna** czyli niemiłe przygody założyciela; zawiera pięciorakie rzeczy czarodziejskie 40 c. **Podwójno głowy,** jedna płacze, druga się śmieje, 40 c. **Z mężczyzny zrobić kobietę** można tylko z nowego parasola spadającego, 50 c. **Żartobliwa tabakierka,** którą podaje się do niuchania tabaki, aż tu za pociśnięciem djabeł z niej wyskakuje, 90 c. **Fabrykant dukatów,** 45 c. **Młyn na mąkę,** którym każdego ubielić można, 65 c.

A jednak się obraca **Perpetuum mobile,** jeżeli się weń patrzymy, to skaczą, tańczą, ruszają się tysiące figur, ruszają członkami, co stanowi miłą rozrywkę dla młodych i starych, gdyż wszystko ciągle się rusza. Kompletne 1 złr. 30 c.

Instrumentalna harmonijka muzyczna, na któréj można grać najpiękniejsze sztuki z oper i tańce bez poprzednich wiadomości muzycznych. 1 harmonijka ze szkołą do nauczenia złr. 1·50, 2, 3, 4, 5 i 6 złr.

Przybory gumowe. Enema do wstrzykiwania samemu wedle rysunku obok po złr. 1·50, 2, 3. Bawidełka gumowe, płaszcze na deszcz, przybory chirurgiczne tudzież najnowsze bardzo piękne rzeczy gumowe bardzo tanio.

Przyrządy czarodziejskie z dokładnem objaśnieniem, tak, że każdy jest w stanie wykonać natychmiast zadziwiające sztuki czarodziejskie i zabawić tem całe towarzystwo. 1 pudełko z 6 różnemi rzeczami złr. 1·50 lub 1·95, z 10 rzeczami złr. 2·50, z 40 rzeczami złr. 4·80, z 190 różnemi rzeczami złr. 9·50, pojedyncze sztuki po 50, 60, 70 c.

Nowe garnitury do pisania z lanej stali, pięknie wyzłacane lub oksydowane srebrem á l'antique, składaj. się z następnych 15 rzeczy: 1 przyrząd do pisania, 2 wysokich lichtarzy figurowych, 1 lichtarzyka, 1 etażerki na pióra, 1 dzwonka, 1 popielniczki, 1 pudełka na zapałki, 1 termometru, 1 wieczn. kalendarza ścienn., 1 cieżarka na listy, 1 lichtarzyka, 1 pudełeczka na marki, 1 pieczątki. Cały ten garnitur kosztuje 3 złr. 80 c.

Wielce podziwiana na wystawie figura **dziecko zmuszone do modlitwy** w 3 wielkościach, Nr. 1. 30 c., Nr. 2. 90 c. Nr. 3 w natural. wielkości 2 złr. 50 c. **Wiedeńskie kufelki do piwa** z pokrywką z kryształowego szkła 40, 50, 60 c.

Metalowe pociągi kolei, całe pociągi po c. 50, 80, złr. 1, teższame samoidące ze sprężyną po 1 złr. 80 c. złr. 2, 20 c., 3, 4.

Przedmioty dla lubowników polowania z głowami zwierząt i rogami lub kłami dzików, 1 przyrząd do pisania 90 c., 1 nosze na suknie 90 c. 1 pudełko ścienne na zapałki 20 c. 1 album 50 c.

Dla mężczyzn. 1 koperta zapieczętowana z 12 obrazkami 1 złr. 50 c., z 6 obrazkami 90 c. Komiczne figury 60 do 70 c. **Brzuchomowca,** objaśnienie, jak tę sztukę natychmiast przedstawić można, 10 c. **Djabeł leśny,** jeżeli go się złapie za uszy, rozpocznie okropnie hałasować, 20 c. **Czarodziejskie pudełko na zapałki,** którego nikt nie znając tajemnicy otworzyć nie może, 60 c.

1 para lichtarzy figurowych wedle rysunku obok, z bronzu 50 c., z mosiądzu ciężkie do szrubowania 80, 90 c. z pakfongu 1 para 80 c. złr. 1, 20 c. **1 para stołowych lichtarzy z chińsk. srebra** złr. 1·50 złr. 2·20 złr. 3, 8 cali wysok. **1 łyżka z praw. chińsk. srebra,** 4 łuty ciężka, 20 c.; widelec 40 c., nóż 40 c., wszystko z ciężkiego pięknego srebra chińsk. **12 łyżeczek do kawy** z białego metalu 60 c. 12 łyżek stołowych takichsamych 90 c., chochla 90 c. chochelka 45 c. cukierniczka 45 c. 12 par **angiel noży i widelców** z rękojeśc. z chińsk. metalu lub kości 2 złr. 3 złr. 4 złr. 6 złr.

Piękne bogato wyzłacane album na fotografie na 25 fol. 30 c. na 50 fot. 50 c. 80 c. 1 złr. 2 złr. 3 złr. **Uprzyw. Lampki nowe** z florenck. bronzu po c. 60, 90 1 złr. 20 c. Wypala się na noc za 1 c. **Przenośne kuchnie naftowe,** na których można gotować obiad dla całej rodziny; wypalają w 3 godzinach paliwa za 3 c. 1 piec do gotowania kompletny złr. 4. **Machiny parowe** w ruchu do nauczania i ruchu młynów małych, kuźnic, złr. 3, 4, 5, 6 do złr. 20. **Fotograficzny przyrząd** z wszelkiemi potrzebami i książką do nauczenia się fotografii samemu złr. 4·80 kompl. **100 listów z monogramem** 75 c. 100 kopert z monogramem 60 c. bez monogramu o połowę taniej. **12 ołówków,** 5, 10, 20, najlep. 30, 40 c. **12 rączek do piór** 4, 10, 20, najlep. 30, 40 c. **144 piór stalowych** 15 30, 60 c. **100 prawdz. angiel. igieł** w 6 wielk. sortowane 7 c. 1 koperta z 200 igłami 9 c.

Lampy naftowe ze słynnym palnikiem, dają światło jak płomień gazowy a palą mało nafty; lampa kuchenna c. 40, 50, 60; lampa pokojowa c. 70, 90, 1 złr. 10 c. do 2 złr.; lampa salonowa złr. 1·50, 2, 2·40, 3, lampa wisząca c. 70, 90, 1 złr. 50 c. 2, 2·50, 3, pająk do pokoju jadalnego złr. 4·50, 5, 6, 7 najlepsze.

Dla lekarzy, księży, myśliwych, leśniczych, w ogóle dla każdego, który musi w nocy wychodzić jest **latarka kieszonkowa Tagetthoff** niezbędną, gdyż jest małą, można ją wygodnie do kieszeni schować a jednak przez optyczne szkło odbija się światło silne. 1 latarka brunatno lakierowana 1 złr. 50 c. prawdz. wyzłacana 2 złr. 50 c.

Uprzywil **uniwersalne obcęgi** połącza w sobie 14 użytki, niezbędne dla każdego gospodarstwa domowego, 2 złr. 50 c.

Najnowsze amerykańskie zegary ścienne z Bostonu, bogato wyzłacane oszklone, 2 złr. 50 c., 3, 4, 5, 6; szwajcarskie zegary ścienne z biciem, biące godziny, 1/2 i 1/4 godz. złr. 2·20, 3·50, 4, 5, 6; budziki złr. 1·30, 2·20, 3, 4; zegary salonowe pod szkłem na podstawce, złr. 2·20, 3·50, 4·20, 5. Wszystkie sprzedają się z 2-letniem poręczeniem.

Doskonale regulowane zegarki kieszonkowe po złr. 2, 2,50, 3, 4, 5, 6, 7; zegarki damskie złr. 4, 5, 6 z 1-letniem poręczeniem.

C. k. uprzyw. **wentylatory ochronne do cylindrów od lamp** zapobiegają pęknięciu szkieł cylidrowych nawet podczas najsilniejszego płomienia, usuwają swąd i zakopcenie powały a z lampą tą można wygodnie po pokoju chodzić. Cena 30 c., zwykłe ochraniacze cylindrów 5 c. tuzin 50 c.

Nowo wynaleziony proszek atramentowy do wyrobu czarnego, fioletowego, czerwonego, niebieskiego i zielonego atramentu, znajduje ogólne uznanie z powodu swej doskonałości, taniości i nadzwyczaj zwykłego sposobu przyrządzania. Atrament taki nie psuje nigdy pior stalowych; paczka tego proszku do atramentu każdego koloru 25 c. na zrobienie 2 wiader atramentu.

Robotnik galanteryjny z zamiłowania. Skrzyneczka zawierająca wszelkie narzędzia i przybory do wykonania samemu rozmaitych pięknych przedmiotów galanteryjnych ozdobnych wyrzynanemi z drzewa robotami, jakoto: ram, koszyczków do kart wizytowych, fajek, etażerek, podstawek do zegarków i t. d. Skrzyneczka taka z potrzebnemi narzędziami wraz z zimnym klejem i wzorami 2 złr. 95 c.

Gabriellego wiedeńskie wodotryski w pokoju, śliczny wodotrysk do wstawienia między kwiaty, złr. 1·50, 2, 3, 4, 5, 6, 8, 10, 12.

Nowe uprzyw. **praktyczne nosze na książki** dla uczni szkolnych. Można bardzo dużo książek rozmaitej wielkości najprostszym i najpewniejszym sposobem nosić a nosze te zaprowadzono już prawie we wszystkich wiedeńskich szkołach, złr 1. 20 c.

Mikroskopy kieszonkowe powiększające 150 razy, tak, że pchła wygląda jak słoń, 95 c.

Najnowsza **machina piekielna z Filadelfii,** pokazuje na ścianie strachy i duchy, tudzież wszelkie naukowe rzeczy wedle natury, jakoto: okolice z bieguna północnego, zwierzęta, rośliny, sławnych ludzi i t. p. Machina taka, którą można sobie i towarzystwu uprzyjemnić wieczór kosztuje wedle przyrządów i wielkości złr. 1·20 1·50, 2, 3, 4, 5, 6, 7.

Słowik, ładny przedmiot żartobliwy; mały ten śpiewak naśladuje każdego ptaka **bez wyjątku,** jeżeli go się weźmie w rękę i nim obraca, 65 c.

Przedmioty dla dziatwy. Lalki modne c. 15, 20, 30, 40, 50 i 90 c. **Lalki z włosami** 90 c. złr. 1·50, 2 i 3. **Ubrane lalki** ślicznie przystrojone po 1 złr. 20 c. 1·50, 3, 4, 5. **Lalki wielkie** jak 3-letnie dziecko złr. 1·50, 3, 4, 5. **Zabawki w pudełkach** po c. 5, 10, 14, 30, 60 i 90 c.

Gry nauczające Fröbla 90 c. **Strzelby,** pałasze, bębny, trąbki, skrzypce, gitary, fortepiana po 10, 20, 30, 40 do 1 złr. **Urządzone kuferki dla lalek** zawierają lalkę wraz z zupełnym negliżem, sukniami do wyjścia i rzeczami toalotowemi, po złr. 1·80 2·50, 3, 4. Rozmaite piękne nowe **paryskie bawidełka** po c. 5, 10, 20, 30, 40 do 1 złr. **Gry towarzyskie** po c. 20 30 40, 50 do 1 złr. **Gra młotek i dzwon** c. 10, 20, 30. **Gry w domino** c. 10, 20, 30, 50, 80 i 1 złr. **Loteryjki** kompletne c. 30, 50, 90. **Gry w karty** c. 5, 20, 30, 40, 50. **Gry w szachy** z figurami 90 c., 1 złr. 50 c., 2, 2·50. ☞ Kupcy otrzymują przy zakupnie całej skrzyni oryginalnej zniżkę. **Ognie sztuczne** do pokoi c. 5. 10, 20. Bardzo piękne dla starszych dzieci są kompletne **wiedeńskie c. k. nadworne teatrzyki** z wszelkiemi dekoracyami, figurami i przyborami, gustownie w pudełku zapakowane, 90 c. i 2 złr. 20 c. Przez cały dzień mogą się dzieci zabawiać kompletnym **wiedeńskim Wurstel-Praterem,** gdyż w pudełku znajdują się wszystkie budy z widowiskami, karuzele, panoramy, teatra, pajace, wystawa wiedeńska i t. d. 95 c. **Wiedeńskie aquarium,** w sklannem naczyniu znajdują się różne rodzaje ryb, które pływają jak żywe, 80 c. 1 złr., 1 złr. 50 c. **Rouge et noir ruletowe gry** c. 60. 90, złr. 1·50, złr. 2, 3. **Stereoskop** wraz z obrazami 90 c. złr. 1·50, 2. **Farby do malowania** dla dzieci do malowania aquarelowego i olejnego 50 c. złr. 1, 2. Więcej niż 10,000 sztuk najnowszych książek z obrazkami po c. 5, 10, 20, 30, 40 do 1 złr. **Kompletna toaletka** dla każdego do zamykauia, zawiera: 1 lusterko, 2 grzebienie, 1 szczoteczkę do zębów, 2 pomady do włosów, pastę do zębów, wodę kolońską, wszystko to kosztuje 2 złr. 50 c.

Dla rozweselenia w towarzystwach lub na dobroczynne cele polecamy nasze całe zestawienia **tombolów** z 50 do **100 wygranemi** złr. 9·50; są jednakże główne i pomniejsze wygrane, które między przyjaciołmi wartają po 2 do 3 złr. Mamy także piękniejsze zestawienia po złr. 15, 20, 30, 40 i 50 na składzie, a każdy może się przekonać o praktyczności tych tombolów.

Kompletne biórko do pisania dla mężczyzn lub dam, zawiera następujące rzeczy: 1 pudełeczko z piórami, rączki, ołówki, 1 gumę do atramentu, pieczątki z cyfrą, 50 mocnych arkuszy ang. papieru listowego, 50 klejonych kopert, ołówki Hardtmutha, 1 eleganckie notatki, 1 teczkę do pisania, 2 lichtarzyki, 1 przyrząd do czyszczenia piór i atramentu, wszystko kompletne za 3 złr. 50 c. p. Lenormand z Paryża **karty do wykładania** w 32 kartach przepowiada się los człowieka, paczka 75 c. **Dla muzeów i przyjaciół sztuki** wielki skład rozmaitych starożytności z porcelany, metalu, majoliki, terrakoty, drzewa i żelaza, złr. 3, 5, 8, 10 do 5,000. **Bardzo zajmujący są tancerze na fortepianie,** postawione na fortepianie tańczą wedle taktu muzyki, tylko 30 c. **Karty loteryjne,** na które każdy w loteryi wygrać musi, 30 c. **Karty miłosne** odpowiadające na każde zapytanie, 30 c. **Karty czarodziejskie,** można za tychże pomocą odgadnąć każdą tajemnicę: ile kto ma lat, pieniędzy i t. d. **Karty jasnowidzące,** któremi można odgadnąć przyszłość. paczka 70 c.

Dowody zadowolenia kupujących: W razie potrzeby udam się znów do Pana. *Anna v. Bildorf, v. Rose,* Rundstedt. Wszystkie Pańskie rzeczy bardzo mi się podobały. *Jerzy Berg,* Gran-Nana. Żądane towary otrzymałam i jestem z nich bardzo zadowoloną. *Agneszka baronowa v. d. Goltz,* Strassburg. Dziękuję Panu za Pańską posyłkę, która jest bardzo piękna i tania. *Franciszek Stefanec,* zegarmistrz, Gospic. Otrzymawszy polecenie od jednego z kolegów, zamawiam za załączone 39 złr. następne towary. *v. Krottenauer,* inżynier, Stade. (2328-3-6)

☞ **Au Bon Marché, w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 12, I piętro we własnym domu.** ☜

Do Handlu pod firmą P. J. Wolański w Krakowie

potrzebny jest

praktykant

zamiejscowy, mający około lat 14. (628-2-3)

Pomada przeciw reumatyzmowi Dra Hungerforda

Świadectwo. Od 14 lat cierpię na **reumatyzm**, od 9 lat jestem całkiem porażonym, a od 2 lat zupełnie niezdolnym do jakiegokolwiek ruchu; przez 5 lat jeździłem do Cieplic, jednak bez najmniejszego skutku. W takiem położeniu udałem się do pani Dr. **Hungerford** i uwolniony zostałem w przeciągu 20 godzin od trapiących mnie bólów.

Drezno, 16 Czerwca 1874 r. (575-2-2)
Manfeld, Walpurgisstrasse 20, 4 piętro.

Bliższéj wiadomości udziela aptekarz p. **Konstanty Wiszniewski** w **Krakowie.** (H 0229a)

Wielebnemu katolickiemu duchowieństwu mam zaszczyt polecić jaknajlepiéj mój zakład sztuki celem najstaranniejszego wykonania obrazów do ołtarzy, religijnych przedstawień wszelkiego rodzaju, szczególniéj jednak dla wykonania

dróg krzyżowych

wedle najsłynniejszych pierwotworów, jak **Führich, Fortner, Overbeck** itd. **Dla porównania** z innemi utworami, posłane będą zawsze **wzory.**

Ceny dróg krzyżowych (obrazy olejne):

	wys.	szer.	bez ram	z ramami
I.	19	14	złr. 125	złr. 185
II.	28	20	„ 200	„ 270
III.	36	28	„ 250	„ 350
IV.	48	36	„ 430	„ 610

Ceny dróg krzyżowych (druki olejne):

V.	19	14	złr. 56	złr. 100
VI.	29½	20½	„ 100	„ 180
VII.	34	25	„ 165	„ 250

Oprócz tych zwykłych rozmiarów uwzględniam każde pod tym względem odnośne życzenie.

Liczne listowne uznania wysokich duchownych miejsc i urzędów będą na żądanie chętnie przedłożone i mogą szanownym zamawiającym pewną **rękojmię** dać, że zakład mój tylko **rzeczywiście dobre** i tanie rzeczy dostarcza.

Na **częściowe spłaty** po poprzednim układzie chętnie się zgadzam.

Jan Heindl,
zakład sztuki dla kościelnego malarstwa i rzeźbiarstwa
w **Wiedniu,** Stefansplatz 7, w pałacu arcybiskupim.
(488-4-4)

Wystarczy tylko jedna próba
aby się o dobroci moich towarów po zadziwiająco taniéj cenie

27 cnt.

przekonać.

Płótna.

1 szt. 50 łokci 5/4 szer. weby	złr.	13·50
1 „ 30 „ 4/4 „ weby płóciennéj	„	8·10
1 „ 30 „ „ „ weby przędzonéj	„	8·10
1 „ 30 „ „ „ płótna kreasowego	„	8·10

czyli łokieć wiedeński po 27 cnt.

Wstążki jedwabne i aksamitne. Jedwabne fail lub noblesse we wszelkich gładkich modnych barwach, także ze wspaniałą odwrotną stroną, na pięć palców szerokości łokieć wiedeński 27 c., na dwa palce szerokości 2 łokcie w. 27 c.

Jedna para białych lub w paski pończoch długich dla kobiet lub dzieci, w najlep. gatunku c. 27
Jedna para skarpetek męzkich . . . . . „ 27
Jedna para podwiązek z szeroką kokardą jedwabną . . . . . „ 27

Następnie białe adamaszkowe ręczniki, prześcieradła i pościel, ciężkie wązkie kobierce do rozkładania, dymka, meble, firanki siatkowe i cycowe, prawdziwa kolorowa perkalina, tureckie materye na szlafroki, barchany, łokieć po 27 cent.

Materye na suknie z wełny owczéj 4/4 szerok. ciężkie rypsy, poprzeczne świecące, tybety, gazowe, baryże, gładkie i w paski we wszelkich barwach, łokieć wiedeński po

27 cent.

1 sztuka wachlarza we wszelkich barwach c. 27
Jeden garnitur kokard na głowę i piersi, ozdobiony wstążkami atłasowemi i różami . . „ 27
1 para mankietów z kołnierzem . . . . „ 27
1 chustka na głowę lub do nosa, prawdz. kolor. „ 27
1 chustka do nosa płócienna . . . . . „ 27
1 serweta płócienna . . . . „ 27
1 grzebień szyldkretowy do włosów najn. kształt „ 27
1 szczotka do włosów i kurzu . . . . „ 27
1 nożyczki do płótna i do pętlic . . . . „ 27
1 diadem Angot całkiem czarnemi perłami haftowany, coś zupełnie nowego . . . . „ 27
1 skórzana torebeczka na pieniądze . . . „ 27
1 łyżeczka do kawy z chińskiego srebra . . „ 27

Zamówienia wykonane będą punktualnie za nadesłaniem należytości lub za zaliczką. Wzory darmo. Kupujący hurtownie otrzymają zniżkę. Towary sprzedają się za poręczeniem gatunku i prawdziwości. Niepodobające się rzeczy będą bez trudności napowrót przyjęte.

Beck's Grand-Bazar,
w Wiedniu I. Adlergasse 4.

Uprasza się o zachowanie i dokładne spamiętanie adresu. (360-4-50)

!! Objawy czasu !!

! Wiadomość dla gospodyń domu !

8 zł. 50 c. serwis do kawy na 6 osób kompletny, z piękn. porcelany.

9 zł. 50 c. serwis stołowy na 6 osób kompletny z pięknej porcelany, składa się z 40 sztuk.

Serwisy do kawy, herbaty na 6 osób, kompletne, z piękn. porcelany, bogato złocone po zł. 4, 5, 6, 7·50, najpiękn. zł. 8 do 14. (280-6-13)

Serwisy stołowe na 6 osób, kompletne, z piękn. porcelany. **modny kształt** po zł. 15 i 16 50 c. **kanciasty kształt** po zł. 16, 19, 20 i 22, złocone po zł. 25 i wyżej.

4 zł. 50 c. serwis do mycia, ozdobny, składający się z 8 sztuk.

Serwisy do mycia, z piękn. porcelany po zł. 4·50, 6·50, 8·50, wyzłacane po zł. 9 i 12.

Maszynki do kawy, najlepszy gatunek, na 1 osobę po 90 c., na 2 osoby 1 zł. 20 c., na 4 osoby 1 zł. 50 c., na 6 osób 1 zł. 80 c., na 8 osób zł, 2. Filiżanki do kawy i herbaty, para począwszy od 12 c. Miednice, nocne naczynia, dzbanki, półmiski i talerze, wazony na kwiaty i doniczki i **tysiące** innych przedmiotów porcelanowych po zadziwiająco tanich cenach.

Wielki skład komisowy przyborów stołowych (widelc itd.) tuzin od 1 zł. 80 c. począwszy. Łyżki z chińskiego srebra, alpakowe i **pakfongowe,** filiżanki blaszane po zadziwiająco taniej cenie.

Cenniki posyłamy na żądanie **opłatnie, a zamówienia wykonywamy** za **zaliczką** najpunktualniej. Opakowanie za zwrotem własnych kosztów.

Brüder Ausch w Wiedniu, Stadt, Adlergasse Nr. 1 i Franz-Josefs-Quai Nr. 1.

Obrazy olejne, Ramy i listwy złocone i rzeźbione.

Księgi handlowe i gospodarcze. — *Obicia na pokoje i story do okien.*

Kutrzeba i Murczyński

Handel papieru przy ulicy Grodzkiej L. 86 „pod Chińczykiem". (250-21-) **Introligatornia** w głównym Rynku L. 45 w Szaréj Kamienicy.

polecają

po cenach umiarkowanych wszelkie papiery do pisania i rysowania i przybory do tegoż, **farby olejne** i **płótna,** albumy, pugilaresy, oraz wszelkie galanterye, **ramki na fotografie** w wielkim wyborze, bilety, powinszowania, bilety wizytowe i monogramy i wszelkie **roboty introligatorskie.**

Zamówienia z prowincyi uskuteczniają się odwrotną pocztą.

Fotografie i stereoskopy z wystawy wiedeńskiéj.

DYREKCYA

Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością"

ulica S. Jana Nr. 305,

zawiadamia strony interesowane, że przyjmuje do swéj kasy na książeczki wkładkowe tak od Członków należących do Towarzystwa, jak i od osób obcych nie należących do takowego, wszelkie sumy jako oszczędność i od tych oblicza procent od chwili ich złożenia aż do daty podniesienia, a mianowicie:

1) z trzechmiesięcznem wypowiedzeniem **Siedm** od sta rocznie
2) z krótszem wypowiedzeniem **Sześć** od sta rocznie.

Kraków dnia 18 Lutego 1875 r. (524-4-6)

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczewski.* Kontrolor: *Ignacy Nowicki.*



Przesącza na godzinę około 600 kwart.

Słupy do przesączania wody

do użytku gospodarczo-rolniczego i przemysłowego w rozmaitych wielkościach i konstrukcyach

dostarcza firma

Fabrik plastischer Kohle,
BERLIN, S. O., Engelufer 15,
i rozsyła illustrowane prospekta bezpłatnie.

Nasze przesączacze wody do użytku pokojowego i kuchennego nabyć można prawie we wszystkich europejskich znacznych handlach sprzętów domowych, tudzież wprost u nas. Zaopatrzone są naszą firmą i tym sposobem odróżnić je można łatwo od kiepskich naśladownictw. (347-2-3)

Arcyksiążęca Fabryka kleju, spodium i mąki kościanéj w Żywcu,

stacya kolei żelaznéj Bielsk, poleca Szanownym Panom gospodarzom wiejskim

doskonale parowaną mąkę kościaną

i **jéj preparata nawozowe,** ręcząc za silne pożywcze pierwiastki roślinne. (543-2-3)

Ceny za poręczeniem siły jaknajtańsze stosownie do ilości i umowy.

Ogłoszenie.

Szczepki drzew owocowych, których gatunki nagrodzone były na wystawie pomologicznéj w roku 1874 w Krakowie, pierwszym medalem srebrnym — są w wielkiéj liczbie do pozbycia w szkółce drzew owocowych, **w Krakowie przy ulicy Bernardyńskiéj pod Nr. domu 40,** mianowicie jabłoni i grusz po cenie od 30 c. do 1 złr. sztuka stosownie do wieku drzewek.

Poręcza się za dobroć gatunków i zdrowe korzenie szczepków.

O wczesne zamówienie i dokładny adres upraszam w interesie zamawiającego.

P. Widuchowski,
ogrodnik.
(551-2 6)

!Bajecznie!

Tylko za

85 c. dobrze pozłacany *zegarek remontoir dla chłopca* z piek. łańcusz. talmi, do nakręcania z góry. **95 c.** kosztuje zgrabny *zegarek remontoir dla panienek* z ładnym długim łańcuszkiem talmi. **1 złr. 20 c.** kosztuje piękny *zegarek kieszonkowy remontoir,* prawdziwie pozłacany z ślicznie szlifowanem szkłem kryształowem, do nakręcania u góry, z puzderkiem, dotychczas niesłychanej taniości. **3 złr.** kosztuje dobrze posrebrzany *zegarek kieszonkowy kawalerski* bardzo dobrze idący pięknego kształtu. **5 złr. 50 c.** kosztuje gustowny *zegarek kieszonkowy cylindrowy* z kopertą ślicznie posrebrzaną, na minutę dobrze idący, za poręczeniem.

Adres:
1. wiedeński skład zegarków Blau & Kann
Wien, I. Schwibbogengasse Nr. 1.

Zamówienia z prowincyi wykonane będą punktualnie za zaliczką. (350-6-12)

Kokowe Wyroby

oddawna uznane, leczą szybko i pewnie choroby
przyrządów oddechowych
(pigułki Nr. 1)
przyrządów trawienia
(pigułki Nr. II. i wino)
słabości ustroju nerwowego i osłabienia
(pigułki Nr. III. i kokowy spirytus)

pudełko lub flaszeczkę po 2 złr. w. a.— Pouczającą rozprawę można dostać darmo i opłatnie przez **Mohren-Apotheke, Mainz,** i przez jéj składy w **Wiedniu** Ed. Haubner, Engelapotheke Hof 6; w **Pradze** Jos. Fürst apt.; w **Peszcie** J. v. Török, główny skład dla Węgier; w **Bernie** Fr. Schönaich aptek. (237-5-46)

CIERPIENIA SZYI
CHOROBY
KRTANI I UST

CUKIERKI DETHANA

zalecane w słabościach **gardła, chrypce, zapaleniu gardła, zwrzodowaceniu w ustach, cuchnącemu oddechowi, irrytacyi w gardle i gębie przez palenie tytoniu, zapobiegają działaniu merkuryusza.** Lekarze zalecają je szczególniéj **kaznodziejom, mówcom, profesorom i śpiewakom,** albowiem utrzymują siłę organu głosu i zapobiegają strudzeniu gardła.

W Paryżu w aptece p. **Dethan,** Faubourg St. Denis, 90, — w Krakowie w aptece p. **J. Trauczyńskiego** pod Koroną w Rynku głównym i w aptece **W. Redyka,** — we Lwowie w aptece p. **Mikolascha.** (14-10)

Najlepsza, Najnowsza, Najtańsza

oryginalna angielska **żniwiarka** Samuelsona

„Omnium Royal".

1. Wzmocnione wszystkie części; 2. Ulżenie w pociągu, nowy w tym celu przyrząd; 3. Dowolne regulowanie wysokości cięcia podczas roboty; 4. Podwójnie hartowane noże; 5. Stalą podkładane palce, stalowe łożysko pod całą sztangą nożową; 6. Wszystkie panewki, łożyska wzmocnione i ulepszone; 7. Ruchoma rolka do dowolnego posuwania stołu w którąkolwiek stronę; 8. Silniejsze i skuteczniejsze działanie odkładaczy; 9. Dowolne regulowanie przy odkładaniu na większe lub mniejsze snopy; 10. Najniższa cena.

Dalsze swiadectwa:

„Żniwiarka Royal pracowała u mnie przez całe żniwa, rznęła lepiéj od innych znanych mi żniwiarek, ani razu się nie zepsuła.
M. Lewicki, w Koniuszkach."

„Poświadczam niniejszem, że żniwiarki Samuelsona, których od p. Zieleniewskiego nabyłem 4, znajduję zupełnie dobremi, gdyż przez całe żniwa tegoroczne miałem sposobność dokładnie je wypróbować, zerznęły mi 1,500 morgów i jestem z nich zupełnie zadowolony; mogę je zatem każdemu polecić.
Fr. X. Milieski, w Wysocicach."

„Zeszłego roku wziąłem od pana 2 żniwiarki Royal, za które mogę panu podziękować, bo są dobre, a o połowę tańsze od innych.
Liskowacki, w Kołomyi."

„Żniwiarkę Royal, która u mnie już 2 lata robi, uznaję za najlepszą ze wszystkich, jakie były na wystawie wiedeńskiéj w roku 1873.
Józef Pace, w Żarnowcu."

Zresztą upraszam zapytać się: w Igołomii, w Dzikowie, w Nowosiółkach i t. d. i t. d. po całéj Galicyi i w Królestwie.

Ceny loco Kraków wraz z **cłem** i **opakowaniem:**

1. „Omnium Royal" żniwiarka . . . . . złr. w. a. 400
1. „Omnium" kosiarka . . . . „ „ 280
1. „Patent Royal" kombinowana żniwiarka i kosiarka bez odkładaczy . . . . złr. w. a. 340

Zamówienia na żniwiarki **oraz na części do dawniéj nabytych najdaléj** do końca Kwietnia b. r.

Wszelkie inne żniwiarki i części do nich, jakoto: **Minerwa, Wood, Ceres, Champion, Buckey** po cenach najniższych.

L. Zieleniewski, Kraków.

(286-11-15)

Ces. król.  uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

KONKURS.

Z dniem 1 Kwietnia b. r. wypuszcza się w dzierżawę restauracyą na dworcu kolejowym w Podwołoczyskach przedsiębiorcy ku temu uzdolnionemu.

Bliższe warunki dzierżawy przejrzeć można w Dyrekcyi ruchu c. k. uprz. kolei galic. Karola Ludwika w biurze oddziału technicznego.

Uprasza się szanownych konkurentów, aby swe oferty, w których mianowicie uzdolnienie do prowadzenia restauracyi ma być wykazanem, **najdaléj do 15 Marca 1875 r.** do podpisanej Dyrekcyi ruchu wnieśli.

We Lwowie dnia 4 Marca 1875 r.

Dyrekcya ruchu.



Na sprzedaż hurtowną

dostarcza cechowanych **miar litrowych z czystej cyny** (332-6-6)

jak najtaniéj

Fabryka towarów cynowych i z metalu Britannia
F. A. Wolff u. Söhne w Wiedniu, V. Mittersteig 26.

Tylko za złr. 3·50

dostać można u **Müllera Exporthaus** z najlepszego posrebrzanego angielskiego metalu Britannia cały garnitur stołowy składający się z następnych przedmiotów:

Za poręczeniem, że takowe nigdy nieszczernieją.

6 łyżek stołowych,
6 łyżeczek do kawy,
6 noży,
6 widelców,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru,
1 paralichtarzy.

Za poręczeniem, że takowe nigdy nieszczernieją.

Do nabycia o ile zapas starczy u **Müllera Exporthaus w Wiedniu, Praterstrasse Nr. 43.** Rozsyłka za zaliczką lub za gotówkę. (341 5-10)

Do wypełnienia dziurawych zębów

niema skuteczniejszego i lepszego środka, jak **plomba do zębów** c. k. nadwornego dentysty Dra **J. G. Poppa,** w Wiedniu, Stadt, Bognergasse Nr. 2, którą każda osoba może sobie całkiem łatwo i bez bólu włożyć w dziurawy ząb. Plomba ta spaja się następnie silnie z resztkami zęba i dziąsłem, ochrania ząb przed dalszem psuciem i uśmierza ból.

Woda anaterynowa do ust

Dra **J. G. Poppa,** c. k. nadwornego dentysty, w Wiedniu, Stadt, Bognergasse 2, we flakonach po 1 złr. 48 c.

jest najlepszym środkiem w cierpieniach reumatycznych zębów, w zapaleniach, spuchnięciach i wrzodach dziąseł, rozwalnia pozostały osad od zębów i przeszkadza tworzeniu się nowego, wzmacnia ochwierutane zęby i dziąsła, a oczyszczając zęby i dziąsła od wszelkich szkodliwych pierwiastków, nadaje ustom przyjemną świeżość i usuwa niemiłe cuchnienie już po krótkiem używaniu.

Pasta anaterynowa do zębów

Dra **J. G. Poppa,** ces. król. nadwornego dentysty w Wiedniu. Wyrób ten utrzymuje świeżość i czystość oddechu, prócz tego jeszcze nadaje zębom olśniewająco biały połysk, ochrania je przed zepsuciem i wzmacnia dziąsła.

Dra J. G. Poppa proszek roślinny do zębów,

czyści zęby w ten sposób, że za codziennem użyciem usuwa nietylko ten zwykle tak niemiły osad na zębach, ale wzmacnia oraz emalię zębów, przez co na białości i delikatności zyskują.

Na Składzie mają: w **Krakowie:** p. W. Redyk aptek. „pod Barankiem", p. Siedlecki apt., p. Górecki, p. J. Jahn, p. Wilhelm Fenz w Rynku głównym, p. L. Feintuch, p. Ernest Stockmar apt., p. Dr. apt. Sawiczewski, p. J. Trauczyński apt. „pod Koroną" w Rynku głównym, p. M. Dworski, róg ul. Brackiej, dom Księcia Jabłonowskiego, i F. J. Demmer, skład broni w Rynku głównym. — We **Lwowie:** ma Dr. chemii p. Tytus Zarzycki, p. Mikolasch apt., p. A. Berliner apt., p. Ehrenberger apt., p. Bonif. Stiller, p. Z. Rucker i p. J. Piepes, aptekarz, — tudzież wszyscy aptekarze, handle parfumeryj i galanteryjne obwodu krakowskiego Galicyi i Bukowiny. (1-9-38)

Wiedeński skład fabryczny drukowanych katunów.

Mamy zaszczyt przedłożyć niniejszem najtaniej **cennik fabryczny** na rok 1875; wszelkie wyroby oznaczamy w 2 gatunkach i ręczymy za doskonałą dobroć tychże, zapewniając, że każde zamówienie najsumienniej tak będzie wykonane, jakby kupujący osobiście wybierał. Na żądanie przesyłamy próbki i obszerny cennik. Polecając nasz handel jaknajlepiej, zostajemy z wysokim szacunkiem

Zarząd handlu.

Cennik.

Towary łokciowe.	I. gat.	II. gat.
Perkalina własnego wyrobu materye na koszule . . . . . łok. c.	—·25	—·20
Perkalina kosmonoska, kretony i materye na koszule . . . . łok. c.	—·30	-·25
Wyroby batystowe i żakonetowe z Neunkirchen . . . . . łok. c.	—·30	—.25
Francuzkie żakonety i muszliny . łok. c.	—·40	—·35
Giroflé-Girofla najnowsze materye balowe i letnie łok. c.	—·45	—·40
Tureckie kretony na szlafroki w najnowszych wzorach . . . . . łok. c.	—·30	—·—
Perkale na meble w różnych barwach i wzorach . . . . . łok. c.	—·35	—·30
Brylantyna francuzka wzorzysta . łok. c.	—·35	—·30
Brylantyna biała i gładka kolor. łok. c.	—·35	—·30
Tkanka w prążki biała i wzorzysta łok. c.	—·30	—·25
Kosmonoskie płótno na suknie dla pań i dzieci . . . . . . łok. c.	—·45	—·40
Angielskie materye lniane na suknie domowe . . . łok. c.	—·30	—·—
Biały szyfon, szirting i płót. domowe łok. c.	—·25	—·20
Szyfon na koszule i perkal na koszule łok. c.	—·35	—·30
Biała dymka adamaszkowa i biały lub żółty nankin . . . . . łok. c.	—·30	—·25
Ręczniki z żakonetu lub adamaszku łok. c.	—·30	—·25
Czarne orleany . . . . . . łok. c.	—·50	—·40
Czarne świecące materye . . . łok. c.	—·70	—·60
Czarne świecące materye jedwabne łok. c.	1·20	1·—
8/4 angielsk. czarne rypsy na suknie lub płaszcze . . . . . . łok. c.	1·60	1·30
Materye na suknie w gładkich lub wzorzystych barwach . . . . łok. c.	—·40	—·30
Pojedyncze towary na sztuki.		
Rumburskie prześcieradła bez szwu 2¼ łok. szer. 3 łok. długości . sztuka złr.	4·—	3·—
Kolorowe obrusy do kawy we wszelkich kolorach . . . . . . sztuka c.	—·80	—·—
1 kołdra dziecinna pikowa, biała lub kolorowa . . . . . . sztuka złr.	1·30	1·10
Garnitury kołder pikowych kolorowych za 2 sztuki . . . . złr.	6.—	5·—

Obrusy z adamaszku lnianego

8/4	10/4	12/4	18/4
złr. 3	złr. 3·50	złr. 4·50	złr. 6·50

Towary na sztuki z 30, 50. lub 54 łokci.	I. gat.	II. gat.
4/4 30 łok. płótno przędzone sztuka złr.	8·—	7·—
9/8 „ „ bielo. płót. kreasowe „ „	8·—	7·—
4/4 „ „ „ „ warsztatowe „ „	10·—	9·—
5/4 „ „ „ „ „ „	12·—	11·—
5/4 50 łok. holenderskie płótno „ „	14·—	12·—
5/4 „ „ belfastskie „ „ „	16·	15·—
3/4 „ „ irlandzkie „ „ „	25·—	20·—
9/8 rumburskie (tylko May & Holfeld) w 6 gatunkach złr. 25, 30, 40, 50, 60, 70 za sztukę 54 łokci.		
Towary na tuziny po 12 sztuk.		
Chusteczki dziecinne z obrazkami lub kolorowym brzegiem . . . . tuz. złr.	1·—	—.85
Chustki dla dziewcząt z kolorowym brzegiem i obrąbkiem . . . . tuz. złr.	1·5	—·95
Chusteczki damskie batystowe lub żakonetowe z kolorow. brzegiem tuz. złr.	1·60	1·30
Chusteczki męzkie z kolorowym brzegiem i obrąbkiem . . . . tuz. złr.	3·—	2·50
Chusteczki rumburskie lniane . tuz. złr.	3·—	2·—
Chustki irlandzkie w 5 gatunkach złr. 4, 5, 6, 7, 8 za tuzin.		
Chusteczki na głowę kotunowe własnego wyrobu . . . . tuz. złr.	2·50	2·—
Chusteczki na głowę kotunowe lub batystowe wyrobu kosmanosk. . tuz. złr.	3·80	3·20
Chusteczki na głowę fularowe . tuz. złr.	3·50	3·—
Chusteczki fularowe kosmanosk. dla mężczyzn . . . . tuz. złr.	4·—	3·—
Chusteczki męzkie własn. wyrobu tuz. złr.	3.—	2·50
Serwety lniane żakonet. . . . tuz. złr.	4·—	3·—
„ „ adamaszkowe . „ „	6·—	5·—
Ręczniki „ żakonet. . . . „ „	5·—	4·—
„ „ adamaszkowe . „ „	7·—	6·—
Serwety deserowe białe lub kolorowe adamaszkowe . . . . . . tuz. złr.	3·50	2·50
Tureckie Hagabug ręczniki tuz. złr.	4·—	3·—

czyste płót.				
Garnitury białe lub kolorowe, żakard,	na 6 os.	12 os.	18 os.	24 os.
	zł. 5	zł. 10	zł. 15	zł. 20
garnitury białe lub kolorowe, adamasz.	na 6 os.	12 os.	18 os.	24 os.
	zł. 6	zł. 12	zł. 18	zł. 24

Rozsyłka za zaliczką, opakowanie po własnych kosztach. Upraszam dokładnie zważać na firmę i Nr., aby nie być oszukanym przez zawistnych konkurentów.

Wiedeński skład fabryczny drukowanych katunów
w Wiedniu, Stadt, Ruprechtsplatz Nr. 3, tylko Nr. 3,
w tył od kościoła św. Ruprechta, naprzeciw wejścia do zakrystyi.
(69-20-)

Pewną pomoc we wszystkich chorobach płuc,

jakoto: **gruźlicy** rozpoczętej w pierwszych chwilach tudzież skłonność do tejże, przeciw **chronicznemu nieżytowi płuc, wszelkiego rodzaju kaszlu,** niemniej przeciw wszelkim tak często **zwiastuny gruźlicy** tworzącym, **osłabiającym chorobom,** jak **zołzom, blednicy, niedokrewności, ogólnemu osłabieniu ciała** itd. nadaje **jedynie** tylko z **świetnemi wynikami** badany i polecany przez **słynnych lekarzy**

Syrup z podfosforanu wapna i żelaza

aptekarza **Herbabnego** w **Wiedniu.**

Najnowsze badania chemiczne okazały, że częściowy brak **soli żelaznych, fosforowych i wapiennych** w ustroju ludzkim pociąga za sobą **tworzenie się gruźlicy** i że jedyna droga wstrzymania tejże tylko od dostatecznego zastąpienia wymienionych soli zależy. **Syrup z podfosforanu wapna i żelaza** jedynie wprowadza te pierwiastki ustrojowi ludzkiemn w odpowiedniej ilości, **podnosi** przezto **szybko** zwykle utrudnione **trawienie, sprawia** obfite **wytwarzanie krwi,** ogólne **wzmocnienie** ciała i **szybkie zaprzestanie** nocnych trawiących **potów.** Przez rozpuszczenie ślin **ustaje** męczące **drażnienie kaszlu** a przez częściowe osadzenie się przyjętych soli wapiennych w tuberkułach sprawia **syrup wapienno-żelazisty J. Herbabnego** tychże skredowanie, co jest właśnie **wyleczeniem gruźlicy.**

Wszelkie zachwalanie jest zbyteczne; już **mała próba przekona** każdego cierpiącego o **prawdzie** powiedzianego.

Dokładne objaśnienie znajduje się w **Dra Schweitzera** broszurze pod tymże tytułem, którą we wszystkich **składach darmo** dostać można. **Syrup wapienno-żelazisty** jest **miły w smaku, łatwo strawnym** i da się **długo** utrzymać. **Cena oryginalnej flaszki 1 złr. 25 c., pocztą 20 c. więcej za opakowanie.**

☞ **Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Herbabnego.** (342-3-5)

Główny skład rozsyłkowy na prowincye:
Wien, Apotheke zur Barmherzigkeit
J. Herbabny, *Neubau, Kaiserstrasse Nr. 90.*
Główny skład dla **Galicyi: we LWOWIE Zygmunt Rucker** *apteka pod srebrnym orłem.*

Nakładem i w komisie

Wydawnictwa dzieł katolickich Dra Władysł. Miłkowskiego

w Krakowie,

Rynek 30, róg ulicy Sławkowskiéj,

wysłały świeżo i są do nabycia

Dzieduszycki M. hr. Dni, nocy i godziny. Cena 40 c.

Faber F. W. Krew przenajdroższa czyli cena zbawienia naszego. Cena 1 złr. 20 c.

Pawlicki Stefan Dr. Studya nad Darwinizmem. Cena 80 c.

Nadsyłający z prowincyi kwotę na którekolwiek z dzieł powyższych *wprost pod adresem Wydawnictwa*, otrzymają dzieło żądane odwrotną pocztą *franco*. (435-2-3)

Podziękowanie.

Będąc dotknięta ciężką słabością, udałam się po radę lekarską do Wielmożnego Pana **Dra Krówczyńskiego**, który pocieszając mnie biedną kobietę, tak troskliwie zajął się pielęgnowaniem, że szczęśliwie mnie z ciężkiéj choroby wyprowadził. Niemogąc się w inny sposób wywdzięczyć, składam niniejszem Wielmoż. Panu Krówczyńskiemu publicznie serdeczne podziękowanie, błagając Stwórcę, aby go dla dobra ludzkości długo przy życiu zachować raczył.

(681) **J. Kowalikowa.**

Narzędzia rolnicze

najnowszéj konstrukcyi, wypróbowane i premiowane na wystawach krajowych, jakoto:

Pługi bezkoleśne, całe żelazne po złr.	16
„ „ z drewnianą grądzielą	„ 12
„ koleśne zwyczajne . . .	„ 12
„ „ z odżynaczem (Vorscharr)	„ 18
„ „ z odżynaczem i zgłębiaczami (Horsky) . . .	„ 25
Extyrpatory żelazne 5-radlicowe	„ 20
Obgartywacze bezkoleśne, całe żelazne	„ 14
„ z kołem, całe żelaźne .	„ 20
„ „ całe żelazne i z spulchniaczami . .	„ 25
Podskibowce (zgłębiacze) całe żelazne	„ 25

i t. p. wyrabia **tylko z kutego żelaza** i po cenach nader umiarkowanych (642-1-3)

Skarb Jodłowa

stacya kolei **Dembica.**

Zamówienia przyjmuje również: we Lwowie: PP. **Krasicki, Kraiński i Sp.;** w Krakowie: P. **S. Mikucki.**

Takie osoby, które z miejsca zamieszkania i okolicy mogą dostarczyć wyraźnie i dobrze napisanych adresów za wynagrodzeniem, zechcą się natychmiast zgłosić opłatnie pod adresem **P. P. 900 poste restante Hamburg.** (641-1-2)

EAU DES CORDILIERES.

Woda do zębów przygotowana według recepty od Indian bieli, utrzymuje, zabezpiecza od próchnienia i leczy najgwałtowniejszy ból zębów, wzmacnia dziąsła i nadaje woń bardzo przyjemną w ustach.

Medal na wystawie w Lyonie w roku 1872.

Skład główny w Paryżu 61, rue Hauteville. — Dostać można w Krakowie w aptekce P. Trauczyńskiego i w aptece P. Redyka, — we Lwowie w aptece P. Mikolascha. (579-1-12)

Trzy buhajki

Shorthorn po krowach holenderskich

30 matek rozpłodowych
40 maciorek 2-letnich
50 skopków 2-letnich
4 tryki 2-letnie
} **Negretti,** cienkowełniste

ma na sprzedaż (643)

Skarb Jodłowa

stacya kolei **Dembica.**

Cierpiącym na odmrożenie

mam zaszczyt donieść, że ogólnie znany lekarz okrętowy „Tegetthoffu"

pan Dr. Juliusz Kepes

oddał mi celem rozszerzenia w dalszych kółkach **balsamu na odmrożenia** przepis i prawo wyłącznego wyrabiania i sprzedawania go. Podczas

austr. węgier. wyprawy pod biegun północny

balsam ten był przez niego z nadzwyczajnym skutkiem używanym. Balsam ten *) jest jedynie prawdziwy do nabycia w mojéj aptece „zum goldenen Reichsapfel", **Singerstrasse Nr. 15 w Wiedniu.**

(50-10-12) **J. Pserhofer.**

*) 1 flakon wraz z opisem użycia 1 złr., pocztą za opakowanie i stempel 15 c. więcéj.

Najtańsze źródło sprowadzania

worków papierowych i tutek (443-8-12)

u

S. Landana spadkobierców

w Krakowie na Kazimierzu pod Nr. 65.

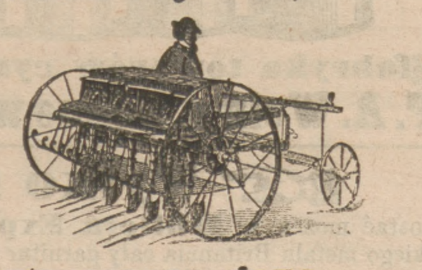
Cenniki i wzory na żądanie opłatnie.

CLAYTON & SHUTTLEWORTH

fabrykanci maszyn rolniczych **w Krakowie, Rynek L. 28**

polecają PP. Rolnikom

Siewniki szerokorzutne, Siewniki rzędowe,



Roztrząsacze siana, Grabiarki do siana,



Kosiarki Johnstona, Żniwiarki Johnstona.

Johnstona kosiarki i żniwiarki otrzymały na wszystkich konkurencyjnych próbach najpierwsze nagrody, w **Warszawie** w przeszłym roku **najwyższą nagrodę dyplom zasługi.** (416-5-)

Części zapasowe są zawsze na składzie. Cenniki na żądanie bezpłatnie i franco.

Clayton & Shuttleworth

Pełnomocnik: **St. Mikucki**

Agencya dla Rolników

w Krakowie, Rynek l. 28.

Zu beziehen per Postnachnahme durch die Erzeuger **Otto Franz & Comp.** Wien, Mariahilferstrasse 38.

OTTO FRANZ & Comp.
Wien. Mariahilferstrasse No 38

PURITAS

Haarverjüngungs-Milch für graue Haare zur Wiederherstellung ihrer ursprünglichen Naturfarbe.

fl. 2.—.

Zu beziehen per Postnachnahme durch die Erzeuger **Otto Franz & Comp.** Wien, Mariahilferstrasse 38.

Bei Versendung 20 kr. für Spesen.

Niederlage in **Lemberg Sigm. Rucker** Apotheker. (565-3-12)

NB. Das Fachgutachten der „Wiener medicinischen Presse" vom 2. August 1874 über obige Specialität, welches deren Güte und Unschädlichkeit darthut wird auf Verlangen franco zugesendet.

PREZES Rady Nadzorczéj Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółki zarejestrowanéj z nieograniczoną odpowiedzialnością"

zawiadamia strony interesowane:

że d. 21 Marca b.r. tj. w Niedzielę o godz. 3 z południa

odbędzie się

5. PORZĄDKOWE ZWYCZAJNE ZGROMADZENIE OGÓLNE

Członków Towarzystwa Zaliczkowego

w Sali posiedzeń Rady miejskiéj w gmachu Magistratualnym przy placu Franciszkańskim.

Porządek dzienny:

1) Wybór 12 nowych Członków do Rady Nadzorczéj i 4 weryfikatorów do zatwierdzenia protokółu z odbyć się mającego posiedzenia.
2) Wysłuchanie sprawozdania Dyrekcyi i Rady Nadzorczéj z czynności rocznych i bilansu za rok ubiegły 1874 (12 lit. 6).
3) Wysłuchanie sprawozdania Komisyi kontrolującéj i udzielenie Dyrekcyi absolutorium.
4) Rozdział zysków, ustanowienie kwoty przeznaczonéj na fundusz rezerwowy i ostateczne ustanowienie dywidendy na wniosek Rady Nadzorczéj.

Uwaga. Udział najmniéj w kwocie 20 złr. w. a., do kasy Towarzystwa przez Członka wniesiony, za okazaniem książki udziałowéj, nadaje prawo do wstępu na Zgromadzenie Ogólne. (650-1-2)

Kraków dnia 5 Marca 1875 r.

Dr. Maksymilian Machalski.

Dla lubowników kwiatów.

Najnowszy spis roślin podpisanego zakładu, zawierający ostatnio wprowadzone rośliny cieplarniane i na wolnem polu rosnące, tudzież kwiaty pełne, wyszedł właśnie i rozsyła się franco na opłatne żądanie. (587-1-3)

Ludwik Abel,

w Wiedniu, III Baumgasse Nr. 15.

Britannia srebro

jest jedynym metalem, który zawsze białym jak srebro zostaje, a w Anglii prawie w każdem lepszem gospodarstwie znaleść je można, gdyż jest tak dobrem jak srebro a cena prawie o 20 razy tańsza od prawdziwego srebra i prawdziwego angielskiego Britannia srebra. Następujące są ceny **składu angielskich towarów metalowych M. Bresslera w Wiedniu, Stadt, Schottengasse Nr. 9.**

1 łyżeczka do kawy c. 10, 15, 20, 25, 30, 40, 45. (331-11-36)
1 tuzin tychże c. 60, 80, złr. 1, 1·20, 1·50, 2.
1 łyżka stołowa c. 30, 35, 40, 45, 50, 60. — ½ tuz. tychże złr. 2, 2·50, 3, 3·50.
1 para noży i widelców tylko c. 80 (rękojeść srebrna), — ½ tuz. tychże tylko złr. 4.
1 sitko do herbaty c. 30, 40, 50, 60, 80, złr. 1 z rączką lub bez.
½ tuz. sztućców tylko złr. 2·50. — ½ tuz. puharków do jaj złr. 2.
½ tuz. obrączek do serwet złr. 2·50. — 1 pieprzniczka c. 60.
1 Posypywacz cukru c. 80, 90, złr. 1. — 1 lichtarz ręczny c. 60, 80, złr. 1, 1·50.
1 para pięknych lichtarzy, wielkich złr. 3, 3·50, 4, 4·50, 5, 6. — ½ tuz. noży i widelców na wety złr. 3·50
½ tuz. łyżeczek dla dzieci złr. 1·50, 2, 2·50. — 1 chochelka c. 60, 80, złr. 1, 1·20 1·50.
1 chochla złr. 1·20, 1·50, 1·80, 2, 2·50, 3.
1 filiżanka 8" c. 90, 10" złr. 1·20, 12" złr. 1·50, 14" złr. 2, 16" złr. 2·50, 18" złr. 3, 20" złr. 3·50 (okrągłe, półokrągłe lub czworokątne). Serwis do herbaty na 2 osoby złr. 15, 4 osoby złr. 18, 6 osób złr. 21, 8 osób złr. 26 wraz ze spodkami.

Wszelkie inne przedmioty zadziwiająco tanio.

Zamówienia z prowincyi uprasza się adresować: **M. Bressler, englische Metallwaaren-Niederlage Wien, Stadt, Schottengasse Nr. 9,** a odwrotną pocztą będą za zaliczką wysłane.

Rozsyłka nastąpi na życzenie także częściowo po sztuce, aby się każdy o doskonałości towarów przekonać mógł. Przy odbiorze w kwocie 100 złr. zniżka 10%.

Schostal & Härtlein w Wiedniu, Graben 30.

Tanią dobrą bieliznę mezką i damską

płócienne chustki do nosa, płótno na prześcieradła i bieliznę stołową itd. itd., polecamy naszym Szanownym kupującym i Publiczności po nader tanich cenach, ręcząc za rzetelne wykonanie, gdyż firma nasza zbyt dobrze jest w Galicyi znaną, abyśmy jeszcze potrzebowali takową wychwalać. Wystarczy najmniejsze zamówienie na próbę, aby przekonać się o naszéj działalności.

Listowne zamówienia będą odwrotnie jaknajlepiéj wykonane, a nieodpowiednie rzeczy zaraz napowrót przyjęte.

Obszerny cennik rozsyłamy opłatnie.

Z wysokim szacunkiem

Schostal & Härtlein,

Fabrykanci płócien i bielizny, główny skład w Wiedniu, Graben 30 „zur gold. Krone."

Filie nasze znajdują się pod tą samą firmą:

w Odesie rue Deribas. — w Medyolanie Corso N. 30 — w Turynie Via Roma. — we Florencyi Via Ceritani. — w Rzymie Corso N. 161.

Ceny fabryczne naszéj bielizny męzkiéj i damskiéj, chustek do nosa, towarów płócien, itd. itd.

Koszule męzkie z najcieńszego bardzo dobrego angielskiego szyrtingu (szyfon) gładkie lub w prążki z kołnierzem lub bez tegoż po złr. 2, 2·50, 3, najlepszy najcieńszy gatunek **koszuli szyrtingowych,** gors i mankiety **z najcieńszego płótna** po złr. 3·50 4, z gorsem płóciennym á la fantaisie złr. 4·50 do 5 złr. z bardzo ładnym haftowanym gorsem płóciennym, **koszule balowe lub weselne** po złr. 6, 6·50 7, 8, 9 do 10 złr. Należy podać szerokość szyi.

Kolorowe koszule męzkie najnowszy bardzo gustowny wzór z bardzo dobrych materyałów po złr. 2·25, 2·50, z bardzo cienkiej francuskiej materyi 3 złr., z kretonu złr. 3·25, 3·50, koszule oxfordzkie, najnowsze wzory po złr. 3, 3·50, 4, najcięższy gatunek.

Płócienne koszule męzkie, gładkie z gorsem w prążki po złr. 2·50 3, 3·50, 4, 5, do 6 złr. bardzo śliczny gatunek z najcieńszego rumburskiego lub belgijskiego płótna złr. 6·50, 7, 8, z haftowanym gorsem, koszule balowe, weselne po złr. 7, 9, 10, 12 do 15 złr.

Kołnierzyki męzkie z bardzo cienkiego szyfonu, ½ tuzina, złr. 1·50, i 1·75, z bardzo cienkiego płótna ½ tuzina złr. 2 i 2·50, **mankiety** z bardzo cienkiego szyfonu ½ tuzina złr. 2·50 i 3, **z bardzo cienkiego płótna** złr. 3·75 i 4·50.

Kalesony męzkie z bardzo dobrego rumburskiego płótna na tasiemkę lub do zapinania, niemieckiego lub francuskiego kroju po złr. 1·20, 1·50, 1·75, 2·25, 2·50 do 3 złr.

Koszule damskie dzienne z prawdziwego płótna gładkie na tasiemkę po złr. 1·50, 1·75, dziergane złr. 2, 2·50 do złr. 3; z rozporkiem lub do zapinania na ramieniu z dzierganemi paskami po złr. 3, 3·50; z haftowanemi paskami (ręczny haft) złr. 4, 4·50 do złr. 5; koszule damskie z obrąbką lub koszule á la fantaisie upstrzone haftowanemi paskami po złr. 3·50, 4; bardzo piękne haftowane koszule damskie z angielskiego szirtingu lub szyfonu, gładkie na tasiemce po złr. 1·25, z rozporkiem lub do zapinania na ramieniu po złr. 1·85, z obrąbkiem złr. 2·50, 2·75, do złr. 3.

Koszule damskie nocne z angielskiego szyfonu z obrąbkiem po złr. 2·50, z siodełkiem bardzo praktyczne i wygodne złr. 3, 3·50, 4, 5, do złr. 6.

Majtki damskie z dobrego angielskiego szyfonu z obrąbkiem po złr. 1·25, 1·50, z haftowanym obrąbkiem a la fantaisie złr. 2, 2·25; bardzo piękne z haftowanemi wkładkami złr. 2·50, 2·75, 3 do złr. 3·50.

Spodnice damskie rozmaitej długości do ubioru z obrąbk., spodnice modne z dobrego szirtyngu złr. 2·75, 3, 3·50, 4, z haftowanemi bardzo pięknemi wkładkami złr. 6, 6·50, 7, 8, do złr. 9; spodnice z ogonami rozmaitej długości po złr. 3·75, 4·50, 5, 6, 7, 8, 9, 10 do 15. Spodnice z ogonami z mulu z koronkami złr. 12, 13, 14.

Płaszcze do fryzowania (penioary) zwykłe gładkie po złr. 2·50, z obrąbkiem ustrojone złr. 3·50, 4, z bardzo pięknie haftowaną wkładką złr. 6, 7, 8, 9 do 10.

Pończochy damskie lub skarpetki męzkie białe lub w kolorowe paski, pół tuzina złr. 3·50, 4, 4·50, 5. **Pończochy po kolana dla dam** pół tuzina złr. 6, 6·50, 7, 8. Fil d'Ecosse pół tuzina złr. 7, 8, 9, 10 do 12.

Prześcieradła płócienne bez szwu najlepszy gatunek 6 sztuk 8/4 szerokości złr. 16, 17, 18 do 20 złr.; 9/4 szerokości 6 sztuk złr. 19, 20, 22, 23 do złr. 25; 10/4 szerokości 6 sztuk złr. 22, 24, 26 do złr. 30.

Ręczniki drelichowe ½ tuzina złr. 2·50, 2·75, 3; adamaszkowe ½ tuzina złr. 3, 3·50, 4, 5 do złr. 6; garnitury stołowe na 6 osób, drelichowe złr. 4·50, 5, 5·50, 6; adamaszkowe na 6 osób złr. 8, 9, 10, 12 do złr. 15; garnitury na 12, 18 i 24 osób stosunkowo drożéj. Obrusy także pojedynczo.

Chustki do nosa płócienne pół tuzina złr. 1·20, 1·50, 1·75, piękny gatunek złr. 2, 2·50, 3, 4, do złr. 5; z prawdziwego francuskiego batystu nicianego po złr. 2, 2·50, 3, 4, 5, 6 do złr. 8; chustki batystowe z kolorowemi brzegami, najnowszy wzór ¼ tuzina złr. 1·50, 1·75; z prawdziwego batystu lnianego ½ tuzina złr. 3, 3·50, 4 do 5 złr.

Zupełne wyprawy ślubne po złr. 300, 500, 800, 1,000, 2,000 do złr. 10,000 zawsze gotowe. Kosztorysy wypraw darmo.

Nasz obszerny cennik rozsyłamy i rozdajemy darmo.

Wszelkie rodzaje bielizny wykonane będą także wedle wzoru, miary lub podania w jaknajkrótszym czasie, również podejmujemy się wyhaftowania imion lub monogramów kupionéj u nas bielizny lub bielizny stołowéj.

Listy i zamówienia upraszamy adresować: Schostal & Härtlein, Wäschefabrik, Wien, Graben 30 „zur goldenen Krone." (526-3-)

EDWARD KRUPKA

w Krakowie przy ul. Floryańskiéj l. 358

poleca swój nowo urządzony

HANDEL

zaopatrzony w wielki dobór towarów kolonialnych — Herbaty prawdziwéj chińskiéj — Łakoci — Skład prawdziwego Araku Jamajka, Cognacu, Wódek i Likierów z pierwszych fabryk krajowych i zagranicznych — oraz wielki wybór Win austryackich, węgierskich, francuskich, reńskich, hiszpańskich i szampańskich w najlepszych gatunkach, po cenach umiarkowanych. (627-3-3)



Świeży transport

Herbaty karawanowéj

w gatunkach wyborowych, otrzymał podpisany Dom handlowy po cenie od 2 złr. do 10 złr. w. a.

Tenże Dom zwraca uwagę na gatunek herbaty **familijnéj** po 2½ złr., która tą razą szczególną dobrocią się odznacza, nadzwyczaj aromatyczna i mocno naciąga.

Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują 1 funt jako rabat.

Jak również poleca **okruchy herbaciane** z lepszych gatunków herbat.

Wszelkie obstalunki zamiejscowe uskutecznia się natychmiast pocztą — próbki bywają na żądanie przesyłane franco.

(528 3-) **H. Fritsch.**

W Podgórzu

przy Krakowie, **jest do sprzedania** pod korzystnemi warunkami **dom piętrowy murowany z obszernemi zabudowaniami gospodarskiemi i 45½ morg. ziemi ornej.** — Bliższa wiadomość u *Dra Samelsona* adwokata w Krakowie przy ul. Floryańskiéj. (463-8-8)

Franciszek Schöffl

hodowca chmielu i zakupujący za prowizyą chmiel sadecki miejski i wiejski, poleca

szczepki chmiel. ze swoich chmielników z Goldbach lub Egerthal

1000 sztuk	sortowanych widocznie najcięż. gatunku chmielu wczesnego	złr. 15
1000 „	całkiem zdrowych dobrych szczepków sprzedaż	złr. 12
1000 „	zwykłych na sprzedaż . . .	złr. 10
1000 „	późnego chmielu (nowy najcięż. rodzaj) szczególność	złr. 20

na miejscu w Sadczu (Saaz) za nadesłaniem gotówki.

Adres na telegramy i listy: **Franz Schöffl in Saaz, Böhmen.** (392-96 150)

Kranke Hilfe.

Selbst wenn rettungslos darniederliegend, finden schnelle Heilung durch d. 320 Seit. starke, weltberühmte illustrirte Buch: Dr. Airy's Naturheilmethode. — Dasselbe wird gegen Einf. von 10 Briefmarken à 1 Sgr. (od. 12 à 5 kr. östr.) v. Richter's Verlags-Anstalt in Leipzig frco. versandt. — Tausende welche jahrelang schrecklich an der Lungenschwindsucht, Abzehrung, Drüsen, Flechten, Krebsschäden, Hämorrhoiden, Bleichsucht, Nervenschwäche, Epilepsie 2c. gelitten, fanden durch dieses ausgezeichnete Werk, wie die vielen Atteste beweisen, sichere Hilfe.

Zu beziehen durch alle Buchhandlungen. (160-3-)

SZPRYCOWANIE Z ROŚLINY MATIKO

PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY W PARYŻU

8, ulica Vivienne.

Przygotowane z liści drzewa rosnącego w Peru. leczy szybko i niechybnie **rzerzączki najuporczywsze i zastarzałe.** Apteka Grimault et Comp. dla lekarzy, którzy mają zwyczaj zapisywać balsam kopaiwy, za pomocą klejowatości przygotowuje pigułki z esencyi Matiko i balsamu kopaiwy.

Pigułki te, nietylko że zawsze skutkują w jak najkrótszym czasie, ale nawet nie mają tyle nieprzyjemnej woni balsamu kopaiwy.

Każdy flakonik opatrzony jest podpisem **Grimault et Comp.** (36-5 13)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u p. Kullaka i Franzosa, — w Rzeszowie u p. Schaitera.



Szybkie i pewne wytępienie

szczurów i myszy,

odznaczoną przez Jego C. K. Mość Cesarza Franciszka Józefa I. **wyłącznym przywilejem**

trucizną na szczury

którą prawdziwą nabyć można:

w Krakowie u p. **M. Jawornickiego** i **Józefa Jahna;** we Lwowie u pp. *Konstantego Iskierskiego, Jakóba Beisera, Zygmunta Ruckera* i *P. Mikolascha;* w Przemyślu u p. *Kozłowskiego;* w Stanisławowie u p. *Stecher v. Sebenitz;* w Tarnowie u pp. *T. A. Wielogórskiego* i *W. Wildera i Sp.* (114-?)

Cena sztuki 50 centów.

Orzeł.

Kolegom z rot aresztanckich w Orle przypominam umowę z r. 1865 na dzień 3go Maja 1875 roku.

(523-3-3) *W. Müldner.*

Un jeune professeur,

arrivant de la Suisse Française, cherche à se placer au plus vite comme gouverneur, en cette ville ou dans les environs.

S'adresser: **Hôtel de Londres No 5, Cracovie, à Mr. Arthur Morard.** (634-2-3)

!Kredyt!

Zawiązawszy stosunki z instytucyami kredytowemi, jestem w możności dostarczać **po zwykłych cenach, i z zupełną gwarancyą** za doskonałość: wszelkie najnowsze mechaniczne urządzenia fabryk rolniczo-przemysłowych, gorzelń, młynów, tartaków itd. itd.; wszelkie machiny i narzędzia rolnicze własnego wyrobu i zagraniczne (541-2-)

!na kredyt!

do spłaty ratami

za bardzo małym procentem.

L. Zieleniewski, Kraków.

PARCELE budowlane

w najpiękniejszem położeniu m. Krakowa

są bardzo tanio do sprzedania.

Bliższych wiadomości udzielają:

pan **Józef Goldwasser,** ulica Grodzka Nr. 117 i (437-4-12)

pan **F. Hochstimm,** pracownia kamieniarska przy ulicy Ś. Jana.

DRAGÉES DE GÉLIS ET CONTÉ AU LACTATE DE FER

potwierdzone przez Akademię medyczną w Paryżu. Dwa raporta Akademii medycznéj i liczne doświadczenia dawniejsze i nowe dowiodły wyższości tego preparatu nad wszelkie inne żelaziste, jak również skuteczności przeciw:

bladaczce, upławom, dla wzmocnienia organizmów lymfatycznych, dla ułatwienia peryodycznych odpływów i leczenia wszelkie słabości z niedokrwistości pochodzących.

Prawdziwy preparat inaczéj się nie sprzedaje jak w pudełkach kwadratowych, opatrzonych etykietami nakrapianemi farbą i obwiniętych opaskami różowemi, noszącemi napis P. **Labelonye,** 99 Rue d'Aboukir w Paryżu. — W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i w aptece Redyka, — w Warszawie w Składzie materyałów aptecznych p. Sierzputowskiego. (22-9-)

Szanownych PP. Rolników

upraszam o wczesne zamówienia na słynne w świecie żniwiarki i kosiarki, z których każda przy próbach po kilka pierwszych nagród otrzymała — a mianowicie:

Ceres, Minerwa, Champion, Buckeye, Samuelson-Royal, Johnston, Harvester i Wood.

Również polecam:

Lokomobile i młocarnie z pierwszej angielskiej fabryki *Ruston Proctor & C. Walce pierścieniowe,* w które każde wzorowe gospodarstwo zapatrzone być winno, poprawne uniwersalne *siewniki szerokorzutne,* najlepsze i najtańsze *sikawki ogniowe,* systemu *Noël,* które zarazem do pompowania gnojówki użytemi być mogą, doskonale *gniotowniki* do owsa oraz *wszelkie* inne tu niewymienione *narzędzia rolnicze* potrzebne do robót wiosennych.

Szczególniej zaś polecam mój zakład do urządzenia gorzelni według najnowszego systemu, za pomocą którego otrzymuje się 92—94 % alkoholu według zasad teoryi.

M. Peterseim,

właściciel fabryki maszyn i narzędzi rolniczych w **Krakowie.** (431-7-12)



Pigułki dla psów,

na podstawie długoletnich doświadczeń najsłynniejszych weterynarzy angielskich, wyrabiane przez FRANCISZKA JANA KWIZDĘ w Korneuburgu, na psią chorobę, padaczkę, kurcze, reumatyzmy

Niezawodne środki zachowawcze

przeciwko wściekliźnie.

Cena 1 pudełka 1 złr. w. a.

Nie sfałszowanych można dostać:

we Lwowie u Konstantego Iskierskiego u aptekarza J. Beisera, i Zygmunta Ruckera; w Krakowie u Trauczyńskiego i Jawornickiego; w Tarnowie u J. Wielogórskiego i W. Mildnera i Sp.; w Stanisławowie w apt. Stecher de Sebenitz. (214-5-?)